Cena numeru 15 groszy

ta pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

k XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 1 MARCA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 59

Dollfuss pertraktował z Hitlerem

ajor Fey, popierany przez Mussoliniego, w ostatniej chwili udaremnił porozumienie z hitlerowcami.—Sensacyjne doniesienia angielskie

zy Habsburgowie wrócą na tron austrjacki?

Londyn, 28 lutego (PAT).

aily Telegraph" ogłasza dziś sen- ą wiadomość, że w połowie stycz- anclerz **Dollfuss był bardzo bliski średniego porozumienia z Hitle-**

a mocy tego porozumienia Habicht zostać wicekanclerzem Austrji, te- ojny i spraw wewnętrznych miały również oddane hitlerowcom au- kim.

ostatniej chwili porozumienie to ło udaremnione przez mjr. Fey'a, przy poparciu Mussolini'ego **zmu- ollfussa do zerwania z Hitlerem..**

pośrednictwem radjostacji monachijskiej rządowi Dollfussa przez Habichta, przywódcę narodowych socjalistów z Austrji. Ultimatum żądało dopuszczenia narodowych socjalistów austrjackich do współpracy w rządach.

Przypomnieć należy, że mowa Habichta nie była opublikowana w Niemczech, a odgłosy prasy zagranicznej nie zostały podane do wiadomości ogólnej.

⁂

Paryż, 28 lutego (PAT).

ejsze koła dyplomatyczne odnoszą eptycznie do informacyj prasy w ie ewentualności powrotu Habsbur a tron austrjacki.

owstrzymując się od wyrażenia poglądów, koła te zwracają jedy- agę na zobowiązania, przyjęte rządy austrjacki i węgierski w pis- wystosowanych przez konferencję dorów w dniu 4 lutego 1920 roku pismach tych konferencja amba- ów zaznaczyła, że **restauracja urgów byłaby sprzeczna z zasada- aktatów pokojowych i nie mogłaby znana ani tolerowana przez główne rstwa sprzymierzone.**

ozatem koła dyplomatyczne podkre że Węgry przyjęły jeszcze bar- formalne zobowiązania **po nieuda- róbie osadzenia na tronie króla Ka-**

⁂

Berlin, 28 lutego.

ziś w południe upłynął termin ulti- m, postawionego tydzień temu za

Bajka o przywróceniu monarchji w Austrji.

Prasa włoska sceptycznie ocenia wieści o restauracji Habsburgów.—Zdaniem prasy francuskiej powrót Habsburgów na tron byłby hasłem dla Hohenzo. .rnów.

Rzym, 28 lutego.

Nawiązując do korespondencji, jaka ukazała się w inspirowanym przez rząd niemiecki „Voelkischer Beobachter", a donoszącej, że Włochy zamierzają poprzeć restaurację Habsburgów w Austrji, „Giornale d'Italia" pisze: „Kto przypisuje tego rodzaju zamiar Mussoliniemu — okazuje nieuleczalne niezrozumienie polityki Mussoliniego. **...Jeżeli zajmujemy się tą bają o przywrócenie monarchji, to jedynie poto, aby jej w ten sposób stanowczo zaprzeczyć.** Możemy zapewnić „Voelkischer Beobachter" i jego kolegów, że wszelkie propozycje restauracji Habsburgów w Austrji są b dalekie od rządu włoskiego.

Paryż, 28 lutego.

„L'Oeuvre" pisze, że jest oczywistem, że otoczenie młodego Ottona uważa obecny moment za sprzyjający a ks. Starhemberg i główne koła polityczne Budapesztu i Rzymu nie są preciwne jego powrotowi, który byłby poważnym ciosem dla Hitlera. Dziennik zapytuje jednak, czy powrót Habsburgów do Wiednia nie oznaczałby również bliskiego powrotu Hohenzollernów do Berlina. Pismo podkreśla, że minister spraw zagr. Barthou jest przeciwny zarówno Anschlussowi, jak i restauracji monarchji, uważając, że Austrja powinna zachować niezależność polityczną i ekonomiczną.

⁂

Paryż, 28 lutego.

Tutejsze koła dyplomatyczne odnoszą się sceptycznie do informacyj prasy w sprawie ewentualności powrotu Habsburgów na tron austrjacki. Powstrzymując się od wyrażenia swych poglądów, koła te zwracają jedynie uwagę na zobowiązania, przyjęte przez rządy austrjacki i węgierski, na mocy pism, wystosowanych przez konferencję ambasadorów w dniu 4 lutego 1920 r. i 1 kwietnia 1921 r.

W pismach tych konferencja ambasadorów zaznaczyła, że restauracja Habsburgów byłaby sprzeczna z zasadami traktatów pokojowych i nie mogłaby być uznana ani tolerowana przez główne mocarstwa sprzymierzone. Pozatem koła dyplomatyczne podkreślają, że Węgry przyjęły jeszcze bardziej formalne zobowiązania po nieudanej próbie osadzenia na tronie króla Karola.

ról Borys w Berlinie.

Berlin, 28 lutego.

ról bułgarski Borys, który przybył do Berlina, wydał w poselstwie arskiem obiad, w którym wzięli al Goering, von Papen, von Neurath Goebbels oraz sekretarz stanu ner.

ról złożył wieniec na grobie Nie- ego Żołnierza. Wieczorem król Bo- podejmoway był przez prezydenta enburga obiadem, na którym obec- ył kanclerz Hitler.

mobójstwo naczelnika wydziału M-stwa Opieki Społecznej, Gnoińskiego.

Warszawa, 28 lutego.

Dzisiaj popołudniu, na tle rozstroju owego, pozbawił się życia wystrza- z rewolweru w usta, Naczelnik wy- u w M-stwie Opieki Społecznej, Jan ński.

rzybyły natychmiast lekarz pogoto- stwierdził zgon denata. Zmarły cie- się jaknajlepszą opinją swych prze ych i podwładnych.

Co mówi Dymitrow o Niemczech

Kto podpalił Reichstag.—Więźniowie torturowani w obozach koncentracyjnych. — Jak uniewinnionych bułgarów wysłano do Rosji

Moskwa, 28 lutego.

(PAT) Dymitrow, Popow, i Tanew po przybyciu do Moskwy przyjęli przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej. W czasie 2-godzinnej rozmowy Dymitrow powiedział m. in., co następuje:

Dziś mogę z całem przekonaniem powiedzieć w swojem i towarzyszy moich imieniu, że **gdyby nie wszczęta w całym świecie kampanja o nasze uwolnienie, nie bylibyśmy dziś w Moskwie.**

Przypomniawszy, że dzień wczorajszy był pierwszą rocznicą pożaru Reichstagu, Dymitrow oświadczył.

Jestem niezbicie przekonany, że istotni inspiratorzy pożaru zajmują stanowisko w rządzie i że cała ta afera była dziełem partji narodowo-socjalistycznej której kierownicy zorganizowali tę prowokację.

W dalszym ciągu wywiadu Dymitrow przedstawił warunki w obozach koncentracyjnych i więzieniach dodając, że korespondenci zagraniczny, którzy odwiedzali go kilkakrotnie, zapytywali, o zdrowie więźniów i stan ich ducha. Muszę powiedzieć, oświadczył Dymitrow— **że tortury stosowane przez narodowych socjalistów są wyrafinowane i że tortury moralne są niemniej destrukcyjne.**

Następnie Dymitrow podkreślił, że w ciągu 5-ciu miesięcy w dzień i w nocy on i **jego towarzysze dźwigali kajdany których nie zdejmowano im nawet na jedną chwilę.**

Nie mogę sobie przypomnieć — mówił Dymitrow — ani jednej nocy spokojnej.

Zdaniem Dymitrowa, jest rzeczą możliwą, że Lubbe podpalił restaurację Reichstagu a inne miejsce podpalone zostały przez inne osoby, o których Lubbe być może nie wiedział.

Obecnie — mówił dalej Dymitrow — przybyłem do ZSRR., mej ojczyzny proletarjackiej. Opuściliśmy Niemcy z sercem pełnem nienawiści do faszyzmu i miłości do proletarjatu niemieckiego, z którym solidaryzujemy się. Pomimo teroru, rewolucjoniści i komuniści niemieccy walczą mężnie z faszyzmem. Jesteśmy dziś w Rosji, gdy setki i tysiące niemców znajduje się w obozach koncentracyjnych, setki są pod sądem, a liczne procesy przeciwko innym są w przygotowaniu. — **Walka podjęta o nasze uwolnienie niewątpliwie trwać będzie w przyszłości o uwolnienie setek i tysięcy uwięzionych w Niemczech.**

Odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy, Dymitrow oświadczył m. in., że faszyści nie spełnili swej groźby wobec oskarżonych bułgarów, ponieważ ujął się za nimi proletarjat całego świata. — Sędziowie, werdyktem swym mieli rozstrzygnąć zagadnienie w taki sposób, aby i wilk był syty i owca cała. Podobnego zagadnienia nie mógłby rozwiązać sam Salomon i jest rzeczą naturalną, że trybunał lipski nie rozwiązał go swym wyrokiem. — Gdyby trybunał ten nas skazał to skazałby tem samem nietylko faszyzm niemiecki, ale także sprawiedliwość burżuazyjną. Oto dlaczego zostaliśmy uniewinnieni. Owce zostały całe, ale wilki nie nasyciły się. Badania lekarskie ustalą, jak dalece owce zostały nietknięte.— Jesteśmy niezadowoleni z Trybunału, Goering również nie jest z niego zadowolony.

Goering o uwolnieniu Bułgarów

Odroczono termin wypuszczenia niewinnie oskarżonych o podpalenie Reichstagu, ponieważ prasa zagraniczna w zbyt ostrej formie tego żądała.

Berlin, 28 lutego.

Na dzisiejszem przyjęciu przedstawicieli prasy zagranicznej, przybył w późniejszych godzinach premjer pruski Goering, który w rozmowach z korespondentami zagranicznymi, zaprzeczył wiadomości, jakoby między nim, a kanclerzem Hitlerem lub innymi czynnikami miarodajnemi istniały różnice stanowisk w sprawie uwolnienia trzech bułgarów.

Goering oświadczył, że **odroczenie terminu wypuszczenia bułgarów nastąpiło w wyniku żądań, stawianych w dość ostrej formie przez prasę zagraniczną,** jak również usiłowań wywarcia nacisku, na co premjer żadną miarą nie mógł zezwolić. — Uwolnienie bułgarów było już zgóry zdecydowane, ale wyznaczenie terminu zależało od premjera. Dopiero, gdy nieprzychylne głosy zagraniczne ustały, premjer uznał za wskazane odstawić bułgarów do Rosji.

Odstawienie odbyło się w ścisłej tajemnicy drogą lotniczą, celem niedopuszczenia do jakichkolwiek manifestacyj.

Oświadczenie premjera w prasie angielskiej, że uważa on za wskazane zatrzymać Dymitrowa w więzieniu, nie pozostaje, jego zdaniem, w sprzeczności ze stanowiskiem kanclerza i udzielone zostało pozatem w tej formie rozmyślnie.

NIEZAWISŁOŚĆ SĄDÓW JEST ZUPEŁNA

Przemówienie min. Michałowskiego w Senacie, podczas obrad nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.—Minister Opieki Społecznej, Hubicki, stwierdza, że Polska jest jedynym krajem, udzielającym pomocy jednostkom, które przeciw niej walczyły.

Warszawa, 28 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu omawiano budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. Na posiedzeniu wygłosił przemówienie p. Min. Michałowski, wskazując na dążenie do utrzymania dotychczasowego poziomu prac, mimo zmniejszającego się budżetu. Pan min. wskazuje na ogrom prac kodyfikacyjnych. Do działalności ministerstwa wprowadzono prostotę i ekonomję. — Następnie minister omawia usprawnienie więziennictwa a w związku z tem, omówił działalność zakładów poprawczych dla niepoprawnych i dla nieletnich przestępców.

Przechodząc do zarzutów opozycji w sprawie niezawisłości naszego sądownictwa, p. **Min. stwierdza, że niezawisłość sądów jest zupełna.** Zarzut ten, twierdzi p. minister, charakteryzuje samą opozycję. Niechaj ci, którzy podnoszą takie zarzuty, sami nie dają przykładu obchodzenia prawa. Ministerstwo nie wkracza w zakres orzekania sądów. Przydałaby się tym krytykom zasada „medica cura te ipsum".

Następnie odbyła się dyskusja. O organizacji domów dla niepoprawnych mówił sen. Makarewicz (BBWR), podkreślając radosny fakt, że w Koronowie istnieje taki zakład już w rzeczywistości. — Następnie sen. Makarewicz wysunął **zastrzeżenia w sprawie udzielania t.zw. urlopów przestępcom.**

Z kolei przemawiał sen. Boguszewski (dziki), który zarzuca niewłaściwe badanie w śledztwie.

Dalej, w długim wywodzie, sen. Boguszewski tłumaczy swoje wystąpienie z BBWR.

Sen. Barański referował budżet Ministerstwa Opieki Społecznej. Referent stwierdza, że koniecznem jest zapewnienie działalności pewnym działom tego resortu, jak naprzykład inspekcji Pracy, opieki nad niezdolnymi do pracy i t. d.

Omawiając ustawę scaleniową, referent **stwierdza, że stanowi ona kapitalny dorobek ministerstwa.**

Po referacie referenta budżetu Min. Opieki Społecznej, zabrał głos p. min. Hubicki, który w przemówieniu swojem zaznaczył, **że przeprowadzona unifikacja systemu ubezpieczeń w całem państwie, jest jeszcze jednym krokiem na drodze do scalenia organizacyj rozerwanych w swoim czasie dzielnic.**

Następnie pan minister zaznaczył, że nowela o zaopatrzeniach inwalidzkich niebawem wyjdzie w sprawie zaopatrzenia inwalidów ukraińskich. Pan mini[...] zaznaczył, że po wyjściu tej noweli, [...] **ska będzie jedynem państwem, udzie[...] cem pomocy jednostkom, które prze[...] ko niej walczyły.**

W sprawie bezrobocia, pan mini[...] oświadczył, że wzrosło ono tylko p[...] nie. Pomimo, że podawana liczba [...] wyższa niż w ubiegłym roku. Ta sp[...] ność jest tylko pozorna, gdyż ujaw[...] ca się w drugiej połowie ubiegłego [...] tendencja **dla rozszerzenia robót pu[...] nych, zachęciła do ponownego reje[...] wania i wzmogła napływ ludności [...] skiej do miast.** Wobec tego, nasza s[...] styka bezrobocia dociera tam, dokąd [...] wniej nie docierała. To wywołuje p[...] ny wzrost liczby bezrobotnych.

Po przemówieniu pana ministra [...] bickiego i sen. Kiesielewskiej (kl. uk[...] ski), obrady przerwano do jutra.

Zaginął ślad po W. Sturm de Stremie.

Policja wiedeńska przypuszcza, że zginął w górach.

Wiedeń, 28 lutego.

Korespondencja policyjna donosi, że poszukiwania zaginionego urzędnika polskiego, Witolda Sturma de Strema, który dnia 16 listopada ub. roku opuścił zajmowany przez siebie pokój w jednym z hoteli wiedeńskich i od tego czasu przepadł bez wieści, nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Policja wiedeńska przypuszcza, że p. Sturm de Strem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie wycieczki górskiej. Nie jest jednak wykluczone, że został on zamordowany, chociaż co do tego, niema żadnych poszlak.

Deputowany Fiancette opuszcza socjalistów

po 35 latach należenia do partji.

Paryż, 28 lutego.

Należący od 35 lat do partji socjalistycznej deput. Fiancette, wystąpił ze stronnictwa ze względu na dzielącą go z kierownictwem partji różnicę poglądów

W obszernym liście do przewodniczącego S. F. I. O., deput. Bluma, Fiancette motywuje swe wystąpienie, zaznaczając, iż jest przeciwny zbliżeniu socjalistów z komunistami. Pozatem Fiancette stoi na stanowisku, iż w chwili obecnej Francja nie może się rozbroić.

Stan zdrowia trzech Bułgarów,

po dłuższym pobycie w niemieckiem więzieniu, nie przedstawia się zbyt pomyślnie.

Moskwa, 28 lutego.

Dziś rano specjalna komisja lekarska z udziałem wybitnych powag zbadała Dymitrowa, Popowa i Tanewa.

U Dymitrowa stwierdzono ogólne wyczerpanie, nerwowe przemęczenie, osłabienie działalności serca oraz rozszerzenie woreczka sercowego, pozatem zaś bóle eumatyczne i katar dróg oddechowych.

Popow choruje na wyczerpanie nerwowe, anemję wskutek niedożywiania oraz ciężki katar żołądka i kiszek.

W najgorszym stanie jest Tanew, cierpiący na wyczerpanie i nadwrażliwość nerwową oraz nerwicę serca (puls 120), drżenie kończyn, bezsenność i ogólne osłabienie zdolności do pracy.

Dymitrowowi i Popowowi zalecono leczenie sanatoryjne. Tanewa oczekuje długotrwała kuracja w szpitalu.

Przerwane obrady

nad protestami wyborczemi

(B) Sąd Najwyższy rozpatrywał [...] siaj protesty przeciwko rezultatom [...] borów do Sejmu i do Senatu w okr[...] wyborczym nr. 26 — Lublin. Pro[...] wpłynęły ze strony listy „Centrol[...] Stronnictwa Narodowego i listy ży[...] skiej.

W toku rozprawy zasłabł nagle n[...] li sądowej, biorący udział w rozpr[...] prokurator Sądu Najwyższego, p. [...] szyński, co zmusiło sąd do przerw[...] rozprawy i odroczenia jej na inny te[...]

Szczęśliwa przekupka francuska

wygrała 5 miljonów franków

Paryż, 28 lutego.

Wczoraj odbyło się siódme ciągn[...] francuskiej loterji narodowej.

Główna wygrana w sumie 5 miljo[...] franków padła na los, będący w po[...] niu pewnej przekupki w Quissac.

Każdy będzie strażakiem!

Sejmowa komisja administracyjna obraduje nad ustawą przeciwpożarową.

Warszawa, 28 lutego.

(B) Sejmowa komisja administracyjna rozpoczęła dzisiaj obrady nad wielką ustawą przeciwpożarową, zgłoszoną do Sejmu przez Rząd.

Projekt tej ustawy zmierza do obowiązkowego zakładania w całym kraju straży pożarnych, a jednocześnie nakłada on na gminy i powiaty obowiązek finansowania tych instytucyj, a na zakłady ubezpieczenia od ognia — obowiązek udzielania na te cele subwencyj w wysokości 7 proc. zebranych składek ubezpieczeniowych

Projekt przewiduje dalej **przymus należenia do straży ogniowej dla pewnych kategoryj mieszkańców wsi i mniejszych miasteczek, a ponadto przewiduje t. zw. „pospolite ruszenie" wszystkich obywateli powyżej 14-go roku życia na wypadek groźnej klęski pożarowej.** Na opornych projekt ma zamiar nałożyć kary do 3000 zł. i aresztu do 3 miesięcy.

Jednocześnie projekt przewiduje ubezpieczenie wszystkich członków st[...] ogniowej od wypadków oraz wypła[...] im odszkodowań i rent.

Zgłoszony przez rząd projekt us[...] przeciwpożarowej wywołał liczne za[...] żenia wśród posłów opozycyjnych. [...] posiedzeniu dzisiejszem przedstawi[...] Stronnictwa Narodowego i Klubu L[...] wego oraz Koła Żydowskiego zwalcz[...] projekt stanowczo, zwracając uwagę [...] obecne straże ogniowe ochotnicze w [...] sce, rozwijają się w sposób dostateczn[...] a działalność ich jest ogniskiem krzew[...] nia kultury na wsi i w małych osiedl[...] miejskich. Nowy projekt ustawy prze[...] pożarowej nakłada zaś na obywateli i [...] samorządy nowe ciężary i obowią[...] stwarzając jednocześnie ze straży ogn[...] wych czynnik w wysokim stopniu zbi[...] rokratyzowany.

Opozycja sejmowa jest zdania, że us[...] wa przeciwpożarowa nie jest pilna i d[...] łaby się doskonale odroczyć do przyszłe[...] go roku.

MORDERCY RADCY PRINCE'A

...ajdują się w sferach sądowniczych. — Prokurator, który tolerował ...yminalną działalność Stawiskiego, otrzymał dymisję. - Aresztowanie wspólnika defraudanta z Bayonne, Depardona.

Paryż, 28 lutego.

...sa przywiązuje niezwykłą wagę ...rugiego raportu przewodniczącego ...sji administracyjnej Lescouve'a. Z ...rtu tego wynika, **że zabity radca są... Prince został zgładzony w prze... ...złożenia niezwykle ważnych ze... w sprawie zaniedbań władz sądo... w aferze Stawiskiego** oraz inter... ...cji politycznych czynników w tej ...wie. Zeznania Prince'a obciążyć ...y bezpośrednią odpowiedzialnością ...uratora republiki Pressard'a.

...rince zgłosił się do przewodniczą... komisji administracyjnej Lescou... w dniu 13 lutego i zażądał przesłu...a go. **W trakcie rozmowy Prince ...enił nazwisko jednego z przedsta... ...ll sądownictwa,** twierdząc, iż ma ...ody jego zaniedbań służbowych w ...wie Stawiskiego.

...rawą tą do tego stopnia zaintere... ...ł się przewodniczący komisji Les..., że postanowił poinformować o bezpośrednio ministra sprawiedli... ...i rozkazał podwładnym przygo...ć się do sfotografowania posiada... przez Prince'a dokumentów. Ofi... ...e zeznanie Prince'a przed komisją ...istracyjną było wyznaczone na ...tego. **Prince nie zdążył jednak wy...żyć raportu i prosił o zwłokę 4-...ą. Po tych 4 dniach znaleziono ...rdowane zwłoki Prince'a.**

„Paris Soir", który streszcza po...szy raport Lescouve'a, zaznacza, ...ymienionych w nim ważnych doku...ów nie znaleziono, niemniej zazna... dziennik, minister sprawiedliwości z ...rtu Lescouve'a może łatwo dojść ...niosku **komu zależało na usunięciu ...godnego świadka — Prince'a.**

***

Paryż, 28 lutego.

...dzina zamordowanego Prince'a ...ię z zamiarem wytoczenia procesu premierowi Chautemps o obrazę ...ego, za to, że w kuluarach izby ...temps na wiadomość o zamordo...u Prince'a miał oświadczyć, że ...on wiele romantycznych awantur i ...ł zabity po spotkaniu z jakąś pięk...nią, że wobec tego jego zdaniem ...erderstwa jest nie polityczne, lecz ...ntyczno-erotyczne.

***

Paryż, 28 lutego.

...ensację stanowi ogłoszenie listu Legranda do ministra sprawiedli...ci. Prawnik domaga się postawienia ...n oskarżenia b. ministra Dalimiera ...y umożliwił lokatę bonów bajoń... w instytucjach ubezpieczenio...

...daniem **Legranda, klucz afery Sta...kiego znajduje się w środowisku ...terjalnem.**

***

Paryż, 28 lutego.

...ędzia śledczy w Bayonne wezwał ...raficznie na przesłuchanie byłych ...trów Dalimiera i Duranda, a obaj ...trowie zeznawać będą prawdopodobnie 8 lub 9 marca.

Paryż, 28 lutego.

Parlamentarna komisja śledcza po zapoznaniu się z raportem prezesa Lescouve, **stwierdziła winę prokuratora Pressard'a** i jego zaniedbania, które pozwoliły Stawiskiemu na uprawianie kryminalnej działalności przez dłuższy przeciąg czasu. **Po dymisji Pressard'a** stanowisko prokuratora republiki objął prezes Gomien.

Paryż, 28 lutego.

Sędzia śledczy przesłuchał dziś byłego wicedyrektora ministerstwa handlu — Constantina, zarzucając mu współudział w oszustwach Stawiskiego. Constantin oświadczył, że wyjaśnienia złoży w obecności adwokata.

Następnie przesłuchano jednego z urzędników gabinetu ministra Bonnet w sprawie roli, jaką odgrywał w tym gabinecie adwokat Guibaud-Ribaud. Wreszcie, po zapoznaniu się z wykazami sum, wypłaconych czekami wspólnikowi Stawiskiego, Depardon, który pobrał ogółem 13 miljonów franków, **sędzia śledczy nakazał aresztowanie Depardon'a, którego dokonano o godzinie 22-ej.**

Polska wyprawa polarna na Spitsbergen

wyjeżdża w lecie b.r. celem zbadania wnętrza Ziemi Torella.

Warszawa, 28 lutego.

W miesiącach letnich wyjedzie z Polski wyprawa polarna. Celem tej wyprawy będzie przeprowadzenie badań naukowych we wnętrzu Ziemi Torell'a, która znajduje się w południowej części zachodniej Wyspy Spitsbergenu. Polska wyprawa po raz pierwszy zwiedzi, dotychczas stopą ludzką nietknięty, kraj gór i ludowców, jakim jest „Torell-Land" i zbada go dokładnie pod względem geologicznym i topograficznym, przyczyniając się temsamem narówni z innemi narodami do rozwiązania interesujących całą ludzkość zagadnień, jakie kryją krainy polarne. Na Spitsbergenie w okolicy Torellandu działały w latach 1918, 1919 i 1920 ekspedycje norweskie, wysyłane przez norweski instytut dla badań Spitsbergenu, a także ekspedycje niemieckie pod kierownictwem prof Gripp'a. Rezultatem tych badań było jednak zbadanie tylko pasa przybrzeżnego Ziemi Torella, szerokości 20—40 klm. Żadna z tych ekspedycyj nie zwiedziła wnętrza lodowców wskutek niedostępnej ziemi, która na mapach Spitsbergenu stanowi wielką białą plamę.

W chwili obecnej udział w wyprawie biorą: inż. Stefan Bernadzikiewicz, prezes koła wysokogórskiego, który obejmie ogólne kierownictwo wyprawy, dr. Stefan Różycki, starszy asystent zakładu geologji i paleontologji uniw. warsz., który przeprowadzi prace z dziedziny geologji, Stanisław Siedlecki, uczestnik pierwszej polskiej wyprawy polarnej na wyspę niedźwiedzią, alpinista, który zajmie się meteorologją, Henryk Mogilnicki, alpinista, członek koła wysokogórskiego, który zajmie się fotografją i częściowo radjotelegrafją, pozostałe dwa miejsca nie zostały jeszcze definitywnie obsadzone.

Dla przewiezienia wyprawy z Europy na Spitsbergen zostanie wynajęty w jednem z północnych miast Norwegji statek łowiecki udający się na polowanie w okolice Spitsbergenu.

S.O.S. polskiego parowca.

„Cieszyn" uwięziony między lodami w zatoce Fińskiej.

Berlin, 28 lutego.

Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło o godz 23.30 wiadomość z Bremenhaven, iż parowiec polski „Cieszyn" uwięziony został przez lody w zatoce Fińskiej i znajduje się w niebezpiecznej sytuacji.

Statek nadaje sygnały S. O. S. Na miejsce wypadku wyruszyi niezwłocznie łamacz lodów.

Angielski parlament jest pośmiewiskiem,

krzyczał poseł Mac Sovern, opuszczając Izbę Gmin.

Londyn, 28 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Izby Gmin było widownią gorszącej awantury, wywołanej przez posła Labour Party Mac Governa.

W czasie debaty nad sprawami imperjalnemu Mac Govern zwrócił się do przewodniczącego z żądaniem dopuszczenia do Izby uczestników marszu głodomorów. Oświadczył przytem, że policja czyni szereg utrudnień publiczności, oczekującej na dopuszczenie jej na posiedzenie. Policja — dodał Mac Govern — specjalnie źle traktuje ludzi gorzej ubranych.

Przewodniczący oświadczył, że w sprawie dopuszczania publiczności na trybuny policja trzyma się ustalonych w tej sprawie przepisów. Gdy Mac Govern nalegał jednak na spełnienie swego żądania, został przywołany do porządku, stracił wówczas panowanie nad sobą i zaczął krzyczeć: „Idźcie wszyscy do stu djabłów" — poczem opuścił salę, dodając: **„Wasza przeklęta Izba jest tylko pośmiewiskiem".**

Wyszedłszy z Izby Mac Govern zwrócił się do zgromadzonych uczestników marszu głodomorów, radząc im jednak, by się rozeszli.

Podatek od zarobków cudzoziemców we Francji

pomimo sprzeciwu Senatu Izba Deputowanych ponownie uchwaliła.

Paryż, 28 lutego.

Izba Deputowanych przyjęła budżet na 1934 r. 465 głosami przeciwko 118. Art. 9 bis, odrzucony przez Senat, został restytuowany. **Artykuł ten ustala dla pracodawcy specjalną opłatę 10-procentową od zarobków,** wypłacanych robotnikom cudzoziemskim, przebywającym we Francji mniej, niż 10 lat. Wniosek deputowanego Vallat'a, który proponuje odesłanie tego artykułu do komisji, upadł większością głosów.

Uchwalenie art. 9 bis interesuje w dużej mierze zatrudnionych we Francji robotników polskich.

Koniec wojny gospodarczej polsko-niemieckiej.

W najbliższych dniach zostanie podpisany odpowiedni protokół.

Warszawa, 28 lutego.

(Pat) — W najbliższycr dniach oczekiwane jest podpisanie w Warszawie protokółu, którego mocą zostanie zniesiony stan konfliktu gospodarczego, trwający między Polską i Rzeszą od r. 1925.

Protokół ten poza zniesieniem bojowych zarządzeń prawnych, zawiera również postanowienia, dotyczące ułatwień we wzajemnym obrocie towarowym i niestosowania dyskryminacyj oraz postanowienia, dotyczące przewozu artykułów hodowlanych przez teren Niemiec i kanał Kiloński.

Jednocześnie wchodzą w życie dwie umowy prywatno-prawne, pierwsza dotycząca wywozu z Polski żelaza, i druga, dotycząca żeglugi morskiej, ustanawiająca podział tonażu między linjami, łączącemi porty niemieckie z portami polskiego obszaru celnego.

Obniżyli swe djety o 7 proc.

na rzecz najbiedniejszej ludności. — Przykładny postępek posłów Sejmu Śląskiego.

Katowice, 28 lutego.

W dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu śląskiego uchwalono na wniosek pos. Witczaka (Nar. Chrz. Zjedn. Pracy) obniżyć o 7 proc. djety posłów pochodzących z wyborów członków rady wojewódzkiej. Uzyskane tą drogą oszczędności w kwocie 44.500 zł. przeznaczone będą na zapomogi dla najbiedniejszej ludności.

Macdonald nie przyjął delegacji bezrobotnych

Burzliwe posiedzenie parlamentu angielskiego

Londyn (PAT) 28 lutego

Izba rozpoczęła wczoraj o godz. 11 wieczorem debatę nad nagłym wnioskiem socjalistów w sprawie nieprzyjęcia przez premjera Mac Donalda delegacji bezrobotnych.

W wyniku dyskusji trwającej półtorej godziny wniosek socjalistów odrzucono 270 głosami przeciwko 52. Mówcy opozycji atakowali głównie premjera Macdonalda.

Specjalnie silne było wystąpienie popularnego przywódcy niezależnych socjalistów Mactona, który zwrócił się do Macdonalda ze słowami: „Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że wielu z tych ludzi, których pan dzisiaj odpycha, poświęciło znaczną część swego życia, **aby umocnić pańską pozycję polityczną i posadzić pana tam, gdzie pan siedzi obecnie."**

Słowa te uczyniły w izbie głębokie wrażenie.

New York, 28 lutego.

(t) W związku z częstemi próbami ucieczki więźniów, osadzonych w Sing-Sing, władze amerykańskie postanowiły założyć w całym gmachu najnowszą sygnalizację alarmową.

...moloty dowożą żywność rozbitkom z Czeluskina.

Moskwa, 28 lutego.

...moloty, wysłane na pomoc rybakom ...dującym się na krach na Morzu Kas...m, dostarczyły już środków żywno... i lekarstw. Władze centralne wysła... już trzeci samolot.

Ambasador Wysocki konferował z podsekretarzem Suvischem.

Rzym, 28 lutego.

Bezpośrednio po wyjeździe z Rzymu ...łonka rządu brytyjskiego, ministra Te..., ambasador Wysocki odbył dłuższą konferencję w Palazzo Chigi z włoskim podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Suvichem.

Listy z za murów więziennych.

Zbrodniarze o gołębich sercach.—Nie należy pozbawiać ich prawa pisania listów. — O czem marzą uwięzieni — ojciec, mąż, syn.

Więzienie — ponure mury o zakratowanych oknach, odcięte od całego świata... Więzienie — ekstrakt zbrodni i występku, wyspa trędowatych...

A jednak żyją tu ludzie, którzy mają serca, którzy potrafią zdobyć się na uczucia, niedostępne nawet ludziom, zażywającym sławy „uczciwych i sprawiedliwych". Najwierniejszy obraz przeżyć skazańców przedstawiają ich listy, wysyłane z niezliczonej ilości zakładów karnych w niedostępny dla nich świat ludzi wolnych. W listach tych odzwierciedla się całe smutne życie „ludzi z za kraty". uwidaczniają się ich tęsknoty i zainteresowania. Niektóre z nich stanowią dokument tragicznej rezygnacji i niespotykanych wśród ludzi wolnych, cierpień.

Ale z drugiej strony listy więzienne wskazują, że w duszy najbardziej nawet zatwardziałego zbrodniarza, istnieje jasny zakątek, nietknięty złemi skłonnościami i zdolny do wchłonienia najwznioślejszych uczuć. Dla wielu więźniów

pisanie listów stanowi jedyną formę duchowego odprężenia.

Dlatego też z całą bezwzględnością należy przeciwstawić się stosowanej w niektórych więzieniach karze, polegającej na zabranianiu więźniom pisania listów. Pomijając, iż jest to kara, wymierzona raczej przeciwko najbliższej rodzinie więźnia, która niepokoi się z powodu braku wiadomości, sama kara sprzeciwia się celom wychowawczym zakładu karnego. —

O czem piszą więźniowie?... Co ich najbardziej interesuje?... Jak wyglądają typowe listy z więzienia?...

W duszy więźnia, oderwanego od ogniska domowego, od ludzi i świata, budzi się często

współczucie i miłość dla zwierząt.

Oto, co pisze na ten temat jeden z więźniów-inteligentów:

— „Ostatniej niedzieli miałem wzruszającą przygodę. Mój spacer na podwórzu więziennem, otoczonem z trzech stron trzypiętrowemi murami o zakratowanych oknach, a z czwartej strony nagą ścianą tej samej wysokości, jest nudny i szary, jak te mury, jak całe życie więzienne. Tylko wzrok dozorcy towarzyszy mi w tej monotonnej przechadzce śledząc każdy mój ruch. Nagle do uszu mych doleciało ciche ćwierkanie wróbelka, nieumiejącego jeszcze fruwać... Był prawdopodobnie głodny... Przytulił się do muru więziennego i piskliwym świegotem starał się zwrócić na siebie uwagę... Ogrzałem w dłoni biedne ptaszę i przytuliłem mocno do siebie... Było to moje najpiękniejsze przeżycie od dłuższego czasu. Przez chwilę mogłem przynajmniej wyładować nieco uczucia... Jak że chętnie wziąłbym tego ptaszka ze sobą do celi więzienej, by go nakarmić i nim się zaopiekować!... Oddałem wróbelka dozorcy więziennemu, który przyrzekł, że nim się zajmie"...

O tem, że zbrodniarz potrafi być również troskliwym ojcem, świadczy następujący list z więzienia:

— „Sądziłem, że uda mi się wziąć Piotrusia do celi, ale to jest niemożliwe. — Cieszę się, że pokazujesz mu moją fotografię i że on mnie poznaje... On musi mnie poznać i trochę pokochać... Cieszę się również, że ty i Marja opiekujecie się mojem dzieckiem i jednocześnie chciałbym zapytać, czy zgadzacie się opiekę tę sprawować dalej do końca mego pobytu w więzieniu, to znaczy jeszcze pół roku. Koszta utrzymania zwrócę pod słowem honoru i jeszcze was wynagrodzę, ale **musicie mi przysiąc solennie, że nie będziecie bić mojego chłopaka.** Pokazuj mu często moją podobiznę i mów mu przytem: **„Widzisz, to twój ojciec"**. Słyszałem, żeście się przeprowadzili. Gdzie teraz mieszkacie?... Piszę jeszcze na stary adres. Czy mieszkacie wysoko?... Czy słońce dochodzi do waszego mieszkania? Czy Piotruś ze swego łóżka może ujrzeć zrana trochę słońca?... Napiszcie o wszystkiem".

A oto wyjątek z listu więźnia do żony, pisanego przed Bożem Narodzeniem:

— „...A teraz mam do ciebie, moja droga, wielką prośbę. Siedzi tu z nami jeden więzień, który od sześciu lat przebywa już za kratami i wciągu tego długiego czasu, **nie otrzymał na gwiazdkę najmniejszej paczki, ani nawet listu.** Nie ma on tu krewnych, ani znajomych, którzyby o nim pamiętali. Przyślij temu biedakowi jakiś podarek, niech się trochę pocieszy. Nazywa się A. R. To nie jest zawodowy przestępca, po **sześciu latach więziennego życia, należy mu się trochę radości"...**

Wreszcie wyjątek z listu innego więźnia: —

— „Dziękuję Pani serdecznie za przysłane książki. Bywają chwile, gdy, siedząc nad książką, zapominam zupełnie, że jestem żywcem pogrzebanym człowiekiem... Ale bywają również chwile, gdy **człowiek płacze bez łez, gdy nawet książki do rąk wziąć nie może i żaden dźwięk nie przechodzi przez ściśnięte** gardło. Wtedy staję zdrętwiały w swej kamiennej trumnie, spoglądam ku kratom i widzę dokoła cierpiących ludzi, którzy męczą się wzajemnie i torturują, którzy nienawidzą się i gubią, obrzydzając sobie, skracając i tak nazbyt krótkie życie na ziemi... W takich chwilach, na progu świadomości staje pytanie, na które dotąd nie znalazł odpowiedzi: — dla **czego człowiek, będący przecie królem stworzeń, stwarza tyle smutku i cierpień na tym padole krwi i łez?"...**

Historje niezwykłe

SREBRNY POCIĄG ZAMIAST SŁUŻBY.

Maharadża Gwaljoru, jeden z najbogatszych ludzi na świecie, kazał wykonać dla siebie w Londynie niezwykłe cudo techniki. Jest to pociąg składający się z lokomotywy i wagonów wykonanych całkowicie ze srebra. Wagony są platformy, na których znajdują się półmiski z daniami i butelkami. Lokomotywa poruszana jest motorkiem elektrycznym. Pociąg biega po szynach ustawionych na stole i wykonanych również ze srebra. Służba jest zbyteczna. Gdy maharadża lub gość jego pragnie otrzymać potrawę, naciska guzik i pociąg wjeżdża; za naciśnięciem powtórnem guzika pociąg staje i maharadża wybiera sobie żądane danie. Zabawka ta kosztowała podobno maharadżę ogromną sumę, ale skarb jego może sobie pozwolić na ten wydatek.

OSIEDLE LICZĄCE 20.000 LAT

odkryła ekspedycja naukowa sowiecka pod kierownictwem prof. Goradzowa w okolicach Briańska nad rzeką Deśną. Osada ta liczy, zdaniem uczonych, 20.000 lat istnienia; składa się ona z sześciu ziemianek, czterech schowków ziemnych. W ziemiankach znaleziono liczne sprzęty domowe, które pozwalają odtworzyć obraz życia ludzi z okresu paleolitycznego. Wśród kości porozrzucanych w paleniskach ziemianych odróżniono resztki kości mamuta, [...]fera, niedźwiedzia, wilka oraz ości rybie.

Paweł Hulka-Laskowski.

Opowiadania dwuznaczne.

Michał Choromański. Opowiadanie dwuznaczne. Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1934. Str. 258.

Choromański jest rozmiłowany w tematach niesamowitych, a przynajmniej w takich, które przy całej swojej powszedniości układają się w schemat tajemniczej grozy. W „Białych braciach" żywioł rewolucji miesza się z żywiołem straszliwej zamieci i wytwarza jakieś piekło w przerażonych duszach ludzkich i w realnym świecie. W „Zazdrości i medycynie" wichura szaleje równorzędnie z zazdrością Widmara, a rzeczywistość romansu Rebeki z doktorem Tamtenem wybiega w wymiary niepojętego i tajemniczego. „Opowiadania dwuznaczne" tak samo wybiegają poza rzeczywistość dnia powszedniego, chociaż tematy są w gruncie rzeczy ludzkie — arcyludzkie. Dwuznaczność i tajemniczość ich spoczywa w sztuce pisarskiej Choromańskiego, w jego umiejętności kompozytorskiej· Umie on nawarstwiać obrazy jeden na drugim, przenikać je niby obłoki przepływające przez siebie, tworzyć migotliwe płaszczyzny, przecinać je w dowolnem miejscu i ukazywać ich wnętrza.

W czterech opowiadaniach dwuznacznych (banalnem, cynicznem, nieprawdopodobnem i warjackiem (folguje Choromański jakiemuś bardzo żywemu misoginizmowi. Kobieta jest dla niego cała in sexu, jak dla mnichów średniowiecznych, szuka jedynie zaspokojenia wiecznie niespokojnej chuci i przechodzi nad wszystkiemi sprawami męskiemi do swego żywiołowego porządku dziennego. Rebeka w „Zazdrości i medycynie" oszukuje i męża, i kochanka, a kłamie ze swobodą istoty zupełnie amoralnej. Nie zepsutej, ale właśnie amoralnej, nie mającej żadnych instynktów moralnych. To samo widzimy w opowiadaniach dwuznacznych, a przynajmniej w trzech z pośród nich: w banalnem, cynicznem i warjackiem. Kobieta idzie po rozkosz do suchotnika, do warjata, albo umiejscawia się jak najwygodniej między dwoma mężczyznami, roznamiętnia nawet prostaczka służącego i rzuca się w objęcia przypadkowemu czwartemu, aby rozpocząć swoją odwieczną grę od nowa.

W opowiadaniu banalnem odskocznią dla wydarzenia jest zbanalizowane życie dwojga małżonków, którzy przestali pociągać się wzajemnie· Nudzą się w swojem towarzystwie, są sobie wzajemnie obojętni, czasem brzydzą się sobą.

Pani Anna brzydzi się przepoconym kołnierzykiem męża, rzuconym na stół i współczuje sobie, że ma takiego właśnie, a nie innego towarzysza życia. Tem łatwiej przychodzi jej ochota do odszkodowania się za rozczarowania z przygodnym znajomym, Arnoldem Bromburgiem, ciężko chorym suchotnikiem. Wyciąga tego chorego człowieka na romans, przychodzi do niego w nocy i przeraża się straszliwie, gdy suchotnik umiera śród pieszczot w jej objęciach. Wyślizguje się z jego pokoju, wraca do siebie i uspakajając się powoli, patrzy na pijanego męża, który śpi na kanapie, i z jakąś tkliwą, nabrzmiałą i lepką namiętnością daje temu żywemu, wstrętnemu, pijakowi, pierwszeństwo przed trupem kochanka, od którego uciekła pełna zgrozy.

W opowiadaniu cynicznem dwaj inżynierowie, Tykiewicz i Vavrżecki mieszkają w jednej willi. Pani Ewa Tykiewiczowa romansuje z Vavrżeckim i roznamiętnia przygodnie podkochującego się w niej siedemnastoletniego chłopaka, służącego w jej domu, niebardzo normalnego. Dzieje się w tej willi wiele niesamowitego, jak wszędzie, gdzie ludzie się oszukują· Obserwatorem tej niesamowitości jest sąsiad Tykiewiczów, młody chłopak Edward. Patrzy, stara się zrozumieć, dziwi się czasem albo przeraża. Tykiewicz wyjeżdża z domu, albo się upija· Vavrżecki romansuje z panią Ewą, młody służący. Ryś, szaleje z zazdrości i nawet nie domyśla się, że dojrzewa w nim zbrodnia. Edward pisze do ojca o tem, co widzi w willi „Czarne Gonty", zaś ojciec odpowiada mu, że ta pani Ewa to jędza, która teroryzuje męża. Inżynier Tykiewicz jest człowiekiem słabym i nie umie oderwać się od niej zaś ona nie chce słyszeć o rozwodzie. Atmosfera w willi „Czarne Gonty" jest coraz bardziej niesamowita, Edward staje się coraz czujniejszy i pewnej nocy dochodzi do rozwiązania, które powinno było zakończyć się zbrodnią. Tykiewicz upił się jakby dla zapewnienia sobie alibi, ogromnie sprytnie podjudził niepoczytalnego Rysia i niemniej sprytnie pchnął go do pokoju kolegi Vavrżeckiego, gdzie Ryś miał zastać w łóżku panią Ewę, wziąć ją za Vavrżeckiego i zamordować z zazdrości· Ale Ryś czyniąc wszystko zgodnie z sugestjami Tykiewicza, w ostatniej chwili spostrzegł, że dusi nie inżyniera, lecz panią Ewę, a gdy na jej wołanie o pomoc mąż z Edwardem wpadli do pokoju, znaleźli ją w łóżku Vavrżeckiego. Sprawa rozwiązywała się pogodniej, niż zamierzał jej mąż. Żona znaleziona w łóżku przyjaciela, musiała ostatecznie zgodzić się na rozwód·

Pani Ewa pakuje swoje manatki i idzie na pociąg, bo już nic innego uczynić nie może. Edward podąża za nią i mówi jej, że pojedzie tam, gdzie ona. Ach tak — powiedziała powoli i obejrzała mnie od stóp do głowy, jak manekina na wystawie. Powiedziałem, że kocham ją od wielu miesięcy. Uśmiechnęła się piękna i lalkowata, i kiwnęła głową...".

Przedtem jeszcze z jakimś czarującym bezwstydem mówiła o obu inżynierach jako o skończonych łajdakach, którzy wiedzieli, iż dzielą się nią· Ostatecznie największy żal miała do „tego głupiego przypadku". Ale gdy w wagonie pocałowała się z Edwardem, spojrzała nań z ciekawością i rzekła: „Pan przecie nie uwierzy plotkom, że teroryzowałem męża". Z temi słowy wstępowała ładnie i zgrabnie w nowe życie.

Opowiadanie warjackie rozgrywa się w domu zdrowia. Jego bohaterami są przedewszystkiem kochanka i przyjaciel wenerologa Wrotnego, który jako eukodalista bardzo zaawansowany w zatruwaniu organizmu, leczy się w zakładzie dla umysłowo chorych. Choromański wspaniale podmalował tło wydarzenia, otoczył ofiarę przyjaźni i miłości, eukodalistę Wrotnego, mnóstwem ciekawych typów i przedstawił wkońcu rzecz pospolitą, czyli przenoszenie Wrotnego na oddział ciężko chorych, w tej inscenizacji i transpozycji, jakiej wymagają okoliczności życia schorzałego, warjackiego. I w tem opowiadaniu, jak we wszystkiem, co wychodzi z pod pióra tego znakomitego prozatora, zdarzenia, ludzie, obrazy, a nawet sens moralny, przenikają się wzajemnie niby różnokolorowe mgły czy nawet obrazy kinowe nawarstwiane przez operatora dla uwypuklenia pewnych spraw, dla ich zlikwidowania. W tej sztuce przenikania się obrazów, postaci, zdarzeń, ich zbiegania się i zderzania i rozmijania· Choromański jest mistrzem bez konkurencji.

Najmniej charakterystycznem dla Choromańskiego jest w tym zbiorze opowiadań „Opowiadanie nieprawdopodobne"· Tu faktura jest inna, niema sytuacyj niesamowitych, tajemniczych, czytelnik odgaduje już zgóry jak zakończyć się może sprawa Wiktora Bł... górskiego, który w Sopotach przegrał cudze pieniądze i listami i depeszami zwraca się do najbliższych przyjaciół o pomoc, o ratowanie go przed nieuniknionem samobójstwem. Aby niczego nie przegapić, notuje sobie na kartce [...] ru przyjaciół zawodnych, niezawodnych i najniezawodniejszych. Przedewszystkiem sześć osób kategorji pierwszej, tak zwanych drani, brudnych łapserdaków, poznanych w piwnicach więzienia bolszewickiego. Do tych nie zwróci się wcale. Druga kategorja: miłoście i przyjaźnie niezawodzące: Dora Dragińska, matematyczka, Dybiak, lekarz, Jaś Bonikowski, Trzecia kategorja, szczyt niezawodności: matka. Wysyła do nich listy i z ufnością czeka na przekazy. Przychodzą odpowiedzi pełne morałów, litościwej odmowy. Nawet matka poleca go opiece bożej i tyle·

Telegrafuje tedy do tych „szuji", od których nawet odpowiedzi nie oczekuje. Adresaci tych depesz są oburzeni na intruza. Skąd, co i jak? Zwarjował czy co, że chce pieniędzy? Błahosz ma jeszcze 500 guldenów, próbuje odegrać, przegrywa wszystko i idzie z rewolwerem na molo, aby skończyć z sobą. Pada rzęsisty deszcz, Wiktor tyka pocztowca idącego do Kasyna, nie zwraca na niego uwagi i strzela do siebie na molo. I właśnie wtedy pocztowiec oddawał w Kasynie depesze do Wiktora od jego znajomych z piwnicy więziennej. Posyłali telegraficznie i [...]czajnie, co kto mógł, jeden zapowiadał przyjazd osobisty. Morał prosty.

To wszystko napisane jest ociężale, po choromańsku, skomponowane z wyrafinowanym artyzmem, nastawione na szeroką skalę wzruszeń najróżniejszych. Podobnie, jak inne książki tego pisarza, i ta mieć będzie bardzo wielu bardzo wdzięcznych czytelników.

KRONIKA

Marzec
1
Czwartek

Dziś Albina B. W.
Jutro Lucjusza B. W.

Wschód słońca	6.23
Zachód słońca	17.13
Wschód księżyca	17.59
Zachód księżyca	6.38
Długość dnia	10.56
Przybyło dnia	2.39

Licytacja broni

odbędzie się dn. 5-go marca.

W dniu 5 marca 1934 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim, ul. Ogrodowa 15, w pokoju Nr. 24 publiczna licytacja skonfiskowanej broni myśliwskiej i krótkiej broni palnej oraz szmelcu z tablic rejestracyjnych.

Do przetargu dopuszczone będą osoby, posiadające zezwolenie na kupno broni oraz osoby mające pozwolenie na handel bronią.

Broń oraz szmelc tablic rejestracyjnych mogą zainteresowani oglądać w Urzędzie Wojewódzkim w dn. 5 marca r. b. od godz. 8 do 10-ej.

Wzrost bezrobocia

3,242 osoby w ciągu tygodnia.

Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 24 bm., wynosiła ogółem 409,892 osób, t. j. o 3.242 osób więcej niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 43.355 osób wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 513 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z ogręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 152 osób i wynosiła 40.287 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 101.882 osób, wykazując wzrost w ciagu tygodnia o 544 osób.

Samobójstwo chorego

z powodu... bólu głowy.

Przy ulicy Zakątnej 80 odebrał sobie życie 65-letni Ferdynand Rerke, z zawodu tkacz. Powody samobójstwa Rerkego są niezwykłe: **zastrzelił się dlatego, że cierpiał na zawroty głowy.**

Rerke pracował do ostatniej chwili. Mieszkał z córką, również robotnicą fabryczną. Nie odczuwał niedostatku. Powodziło mu się nie najgorzej.

Od tygodnia Rerke chorował. Nie była to choroba bynajmniej poważna. Jednak musiał leżeć sam w domu, bo córka była zajęta. Niewiadomo w jaki sposób Rerke doszedł do posiadania dużego rewolweru systemu bębenkowego.

Faktem jest, że wczoraj Rerke wyszedł z łóżka, usiadł na małym stoliku i strzelił sobie w głowę.

Jedna z sąsiadek usłyszała rzężenie denata. Lekarz ubezpieczalni znalazł nieszczęśliwego Rerkego już w agonji. W szpitalu desperat zmarł. (gr).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. I. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

KORUPCJA WŚRÓD ENDEKÓW.

Dlaczego ks. Rogoziński został usunięty ze Stronnictwa. — Na co wydawane są fundusze partyjne. — Płatne posadki dla krewnych.

Z za kulis Stronnictwa Narodowego w Łodzi.

Przed kilku dniami w prasie ukazał się komunikat Stronnictwa Narodowego o wykluczeniu ks. Rogozińskiego ze stronnictwa. Jako przyczynę tego postanowienia zarząd główny podawał w komunikacie niesubordynację organizacyjną księdza.

Ponieważ ks. Rogoziński jest znany na terenie Łodzi, jako jeden z najgorliwszych działaczy endeckich, nagłe usunięcie go, pod zarzutem niesubordynacji, musiało wywołać i wywołało istotnie duże poruszenie i zainteresowanie. Z tych właśnie względów zajęliśmy się wyświetleniem przyczyn tego faktu.

Udało nam się stwierdzić, że w łódzkiej organizacji Stronnictwa Narodowego już od dłuższego czasu działy się rzeczy niezmiernie ciekawe. Doprowadziły one w konsekwencji do ustąpienia ks. Rogozińskiego, a, co zatem idzie, grożą

zupełnym rozłamem w szeregach endeckich w naszem mieście.

Poniżej przytaczamy szereg faktów i okoliczności, które dobitnie i jaskrawo ilustrują, zarówno poziom moralny członków tej organizacji, jak i stosunki jakie panują w endecji łódzkiej.

Fakty te podajemy bez specjalnych komentarzy, mówią one bowiem same za siebie.

W miarę wzrastania funduszów organizacji, niektórzy „działacze" z organizacji poczęli coraz bardziej łakomem okiem spoglądać na kasę i coraz częstsze były wypadki, w których

pieniądze społeczne obracane były na libacje.

Henryk Stolarek, prezes koła Koziny był stale pijany, nawet na posiedzenia okręgowe przychodził pijany tak bardzo, że parę razy, wychodząc z zebrania dostawał torsyj. Brat Henryka — Aleksander prezes koła Bałuty również nie żałował sobie alkoholu, zwłaszcza darmowego. Ks. Rogoziński często robił wymówki tym działaczom. Natomiast adw. Kowalski nie widział w tem nic zdrożnego.

Gdy przyszło ufundowanie sztandaru, panowie nie opuścili i tej okazji, by nie zarobić. Gongalski, płatny sekretarz okręgowy, powierzył komuś rysunek sztandaru i wpłacił za to 30 złotych. Zebrane fundusze wynosiły wtedy ponad 1380 złotych. Dotąd niema wyjaśnienia

gdzie się te pieniądze podziały.

Nadużycia przy zbieraniu składek nie były rzadkością: znany jest fakt, kiedy pewien ofiarodawca złożył 25 złotych, podczas gdy **w księgach figurowało tylko 2 złote!** Ofiara ks. Rogozińskiego — 5 złotych — ani nie przeszła przez kasę, ani przez żaden kwitarjusz. Tymczasem **komorne zalegało od szeregu miesięcy i suma wzrosła do 3 tys. złotych.**

Korupcja coraz silniej wdzierała się do organizacji. Najpierw zaczęło się od niedokładności w pozycjach kasowych, potem doszło do obsadzania różnych synekur najbliższymi krewnymi panów z zarządu. Adw. Kowalski wyznaczył inkasentowi aż 25 proc. od inkasa. Inkasentem tym został

brat p. Kowalskiego — Bolesław.

Aleksander Stolarek uposażył w ten **sam sposób swego brata.** Kożuchowski — prezes koła z siedziba przy ul. Pomorskiej — **swą córkę.** Wreszcie jeszcze w sierpniu urządziło koło śródmiejskie loterję fantową: **do dziś ani słychu ani dychu o fantach i losach, a przecież fantów zebrano wiele.**

Gdy kto ośmielał się odezwać głosem krytyki w tych sprawach, spotykał się z **zarzutem niesubordynacji.** Były przecież wypadki, kiedy

Aleksander Stolarek groził wieszaniem i zabijaniem członków niekarnych, a nawet groził rewolwerem.

Gdy zarzuty ks. Rogozińskiego w tej materji przez wielką liczbe członków uważane były za słuszne, gdy okazało się, że na tym odcinku walka z księdzem jest niepopularna — panowie z zarządu wytoczyli przeciwko księdzu nowy zarzut: jego naprężone stosunki z kurją biskupią. Ale ten atak był o tyle nielojalny, że sam p. Kowalski, **dawał inicjatywę wszelkim zgoła zresztą nieuzasadnionym, a wybitnie tendencyjnym poczynaniom wobec zwierzchności duchownej w Łodzi.**

***

Tak brzmią nasze, z bardzo miarodajnego źródła zaczerpnięte, informacje. Jasne się stają wobec tego powody, dla których tak nagle stał się niewygodny miejscowym endekom ks. Rogoziński, dotychczas czczony i wynoszony na piedestał działacz bez skazy i zmazy.

Budowa Domu-Pomnika

im. Marsz. Piłsudskiego powierzona została pp. inż. Lissowskiemu i Markusfeldowi.

W dniu wczorajszym odbyło się w Radzie Grodzkiej BBWR., przy ulicy Przejazd Nr. 36, posiedzenie Sądu Konkursowego w sprawie budowy Domu-pomnika im. Marsz. Piłsudskiego.

Sądowi Konkursowemu przewodniczył p. poseł Wolczyński, inżynierów-rzeczoznawców reprezentował p. prof. inż. Lalewicz, który na specjalne zaproszenie przyjechał z Warszawy.

Z pośród nadesłanych prac wyróżniła się praca pp. inż. Lisowskiego i Markusfelda, która została jednomyślnie przyjęta.

Projekt inż. Lisowskiego i Markusfelda przedstawia monumentalny gmach 4-ro piętrowy, zawierający 50 pokoi, wielką salę na 1500 osób z przyległemi szatniami i dwie sale mniejsze mogące pomieścić po 400 osób każda.

Socjalista Loebe hitleryzuje.

Były prezydent Reichstagu „nawraca się" na wiarę hitlerowską.

Z chwilą objęcia władzy w Rzeszy przez Hitlera, socjal-demokracja niemiecka zniknęła z horyzontu politycznego. Rozbita, pozbawiona funduszów i mandatów poselskich — przestała istnieć, chociaż była najliczniejszą partją polityczną powojennych Niemiec. Bonzowie — jak hitlerowcy nazwali przywódców socjalistycznych — ruszyli do... ucieczki. Jedni powędrowali do Anglji i Francji, drudzy zatrzymali się w Saarze, liczna grupa osiedliła się w Pradze czeskiej, inni przekroczyli granicę austrjacką.

Wielu pozostało jednak w Niemczech.

Były prezydent Reichstagu, socjalista Loebe, należy obecnie do grupy **„nawracających się" na wiarę hitlerowską.**

Niedawno opuścił obóz koncentracyjny w którym przebywał z rozkazu władz hitlerowskich od roku. Przed odzyskaniem wolności musiał jednak stary socjalista przyrzec, że **nie zajmie się żadną propagandą przeciwrządową i porzuci politykę.**

Zapytany w tej kwestji przez berlińskich przedstawicieli prasy zagranicznej, Loebe złożył charakterystyczne oświadczenie:

— Nietrudno było mi dać taką obietnicę: **jestem przekonany, że moja działalność polityczna oraz moich przyjaciół jest definitywnie skończona. Losy Niemiec rozgrywają się odtąd na nowej płaszczyźnie. Zgadzam się tu ze słowami Hitlera: „Przeszłość nigdy nie powraca".**

Wiem, że uzyskam miano pogardliwe renegata jeśli z dnia na dzień będę się stawał entuzjastycznym zwolennikiem narodowego socjalizmu po długoletniej pracy dla innych idei.

Zapytany, czy żywi żal do obecnego rządu Loebe oświadczył:

— Byłem w ciągu pięciu i pół miesiąca w więzieniu, a potem w obozie koncentracyjnym w Breslau. **Odzyskałem wolność dzięki interwencji min. Goeringa.** Obecnie poszukuje zarobku, by móc utrzymać siebie i żonę. To bardzo trudne. **Sądzę że znajdę jednak pracę w drukarni. Szukając zajęcia zetknąłem się z szarymi ludźmi ulicy. Gdy zajmowało się kiedyś wysokie stanowisko, interesujące jest poznanie dołów społecznych.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, premjera komedji Devala „Towariszcz", przeboju Paryża, Wiednia i Warszawy. W rolach ważniejszych: specjalnie doangażowana z Warszawy Pelagja Ziembińska, Dunajewska, Macherski, Szymański i Winawer. Dekoracje B. Kudewicza. Reżyseruje dyr. Wroczyński.

Wobec wielkiego powodzenia dyrekcja daje trzy dodatkowe przedstawienia „Ivara Kreugera" z E. Żyteckim, a to: w sobotę o godz. 4-ej po cenach najniższych w niedzielę po południu i w poniedziałek wiecz. również po cenach najniższych.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa Nr. 18).

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym o godz. 8.15 wiecz. komedja w 3 aktach Hansa Bachlitza pt. „Miłośnica z ekspressu", w reżyserji Karola Wojciechowskiego. W rolach głównych: Hryniewicz - Winklerowa, Senowska, Opalińska, Pres, Wojciechowski i inni.

POŻEGNALNY WYSTĘP ADOLFA DYMSZY.

Dziś w czwartek odbędzie się w Filharmonji ostatni wieczór beztroskiego humoru z udziałem króla komików, najpopularniejszego artysty oraz gwiazdora ekranu i rewji, Adolfa Dymszy.

W dzisiejszym wieczorze, oprócz Adolfa Dymszy udział biorą: niezrównana tancerka akrobatyczna Ela Antoszówna, znakomita odtwórczyni tang argentyńskich oraz romansów cygańskich Varja Łaska i znany pianista kompozytor Zygmunt Białostocki. Bogaty program zawiera nieznane jeszcze u nas najnowsze przeboje pióra Tuwima, Hemara i Słonimskiego. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

WYSTĘP BALETU WIEDEŃSKIEGO BODENWIESER.

W czwartek, dnia 8 marca rb. przyjeżdża do Łodzi znakomity zespół baletu Wiedeńskiego „Bodenwieser", którego niezapomniane kreacje taneczne pozostawiły niezatarte wrażenie w pamięci łodzian.

Zespół przyjeżdża z zupełnie nowym programem. Po koncercie w Łodzi, artystki wyjeżdżają niezwłocznie do Japonji, dokąd zostały zaangażowane na szereg gościnnych występów.

RADJO PROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 1 marca 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.35: Wiadomości meteorologiczne.
12.35—14.00: 17-ty poranek szkolny z Warszawy.
14.00—14.05: Dziennik południowy.
14.05—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.40: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Bronisława Szulca.
16.40—16.55: Odczyt p. t. „Jak międzynarodowe organizacje kobiece pracują dla spraw pokoju" — wygł. Halina Dorja - Dornałowiczówna.
16.55—17.20: „Cierpienia i radości miłości" — płyty.
17.20—17.50: Recital skrzypcowy Ruty Krongold.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt.
18.20—19.00: Słuchowisko p. t. „Monna Wanna" — pg. Maurycego Maeterlincka.
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Feljeton aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—21.00: Koncert poświęcony utworom Ryszarda Wagnera — Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Bronisława Wolfstala i Franciszka Plattówna (śpiew).
21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
21.15—22.00: Koncert muzyki lekkiej P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas — tenor.
22.00—23.00: Muzyka salonowa z płyt.
22.30—23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. RYGA. „Djabelski jeździec" — operetka Kalmana.
19.30. LONDYN REG. Koncert kompozytorski M. Phillipsa.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symf.
20.45. WIEDEŃ. Koncert symf. z udz. skrzypka Józefa Szigeti.
21.00. PARYŻ (Radio Paris). „Trędowata" — opera Lazzariego.

Banda świętokradców

stanęła wczoraj przed sądem.—Wyrok: od 5 lat do 6 mies. więzienia.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Łodzi, zasiedli członkowie szajki złodziejskiej, która dokonała zuchwałego włamania do kościoła Serca Jezusowego, przy ul. Zgierskiej 117.

W nocy, na 12 stycznia r. b. kościelny Kalinowski zaalarmowany został ujadaniem psa, a gdy udał się do kościoła, stwierdził, że nieznani sprawcy dokonali włamania. Powiadomił proboszcza ks. prałata Mireckiego, który po przybyciu stwierdził brak 2 kielichów złotych, rozbicie puszek z ofiarami, kradzież 2 zegarów, bielizny kościelnej, 2 wotów, dywanów i t. p., łącznie na 2000 zł.

Kościół przedstawiał obraz strasznej gospodarki włamywaczy. Ks. Mirecki powiadomił niezwłocznie wydział śledczy, który wdrożył dochodzenie. Ustalono, że złodzieje usiłowali włamać się początkowo przez drzwi boczne, wiodące do zakrystji, gdzie też na klamce znaleziono ślady krwi oraz odciski palców, tudzież ślady operowania łomem żelaznym. Najwidoczniej drzwi były silne i to skłoniło złodziei do przedostania się przez okno, które wybili.

Następnie złodzieje przedostali się z łupem na ulicę Skarbową przez parkan okalający kościół. Na ulicy Skarbowej, znaleziono zagubiony w czasie ucieczki gzyms jednego ze skradzionych zegarów. Dochodzenie początkowo nie dało wyniku. Dopiero później, w drodze poufnej policja ustaliła, że jednym z uczestników kradzieży, był „Stefan", operujący pod nazwiskiem „Bebłot". Dalsze dochodzenie ustaliło, że udział w kradzieży brali również: Bronisław Opasiak, Feliks Makowski i żona jego Janina, którzy jeden z zegarów sprzedali paserowi Janklowi Braunowi, zamieszkałemu przy ul. Dolnej 10. Zainterpelowany w tej sprawie Braun wyjaśnił, że istotnie dnia 14 stycznia 1934 r., popołudniu przybył do niego Stefan „Bebłot", znany mu z więzienia, wraz z innym nieznanym osobnikiem, proponując kupno zegara. Braun jednakże nie kupił.

W toku dalszych poszukiwań ustalono, że pod przezwiskiem „Bebłot" ukrywa się znany i karany złodziej, Stefan Mikołajczyk. Ujęty Mikołajczyk wyjaśnił, że on tylko zajmował się sprzedażą skradzionych przedmiotów, natomiast kradzieży dokonali: 23-letni Bronisław Martuzalski, szeregowiec 71 p. p. przybyły do Łodzi na urlop, 26-letni Bronisław Opasiak, którzy jemu i Makowskim dali łup do sprzedaży. Dalsze poszukiwania ujawniły, że pozatem w kradzieży brali udział Teodor i Józef Gawrońscy, zamieszkali obaj przy ul. Stefana 7 i Bolesław Klinger, zamieszkały przy ul. Sierakowskiego 36.

Ponieważ co do wszystkich 8-miu aresztowanych, t. j. Martuzalskiego, którego żandarmerja aresztowała nieco później, Opasiaka, Mikołajczyka, Makowskiego i jego żony, obu Gawrońskich i Klingera, ustalono, że brali udział w kradzieży w kościele, postawiono w stan oskarżenia. Na rozprawę sprowadzono Martuzalskiego pod silnym konwojem żandarmerji.

Rozprawie przewodniczył s. Wolski, bronili adw. Tykociński i Dzieniakowski. Opasiak, Mikołajczyk i Makowski przyznali się do kradzieży, pozostali zaś zaprzeczyli, jakoby brali bezpośredni udział w kradzieży i włamaniu, jednakże byli pomocni przy sprzedaży rzeczy.

Sąd grodzki w Łodzi, ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali: Bronisław Martuzalski na 5 lat więzienia, Bronisław Opasiak — na 4 lata, Stefan Mikołajczyk — na 2 i pół roku i 500 zł. grzywny, Teodor Gawroński — na 3 lata więzienia, Józef Gawroński — na 1 i pół roku, Janina Makowska na 1 rok, Bronisław Klinger — na 6 miesięcy.

Za napaść na wywiadowców

skazano pięciu opryszków na kary więzienia.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiedli 29-letni 29-letni Marjan Wałęski, 19-letni Zygmunt Jacek, 20-letni Henryk Kindheim, 25-letni Władysław Rędzikowski, 27-letni Michał Byk, 32-letni Leon Orzechowski i 30-letni Leon Tomczyk, oskarżeni o pobicie wywiadowców urzędu śledczego w Łodzi — Kołodzieja i Czerwińskiego.

Gdy w dniu 29 października ub. roku wywiadowcy znaleźli się przy zbiegu ulic Andrzeja i Lipowej, nagle napadło na nich kilku osobników, którzy poczęli wywiadowców lżyć i zadawać ciosy różnemi tępemi narzędziami.

Wywiadowcy usiłowali napastników zatrzymać, jednak wobec przeważającej liczby opryszków Kołodziejczyk zmuszony był ratować się ucieczką i pobiegł po pomoc.

Gdy Kołodziejczyk wrócił napastników już nie było, na ziemi zaś leżał Czerwiński brocząc krwią.

Zaalarmowano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, które obu wywiadowców przewiozło na stację pogotowia ratunkowego przy ulicy Gdańskiej. W pogotowiu w tym samym czasie lekarz opatrywał 2 osobników, którzy skaleczeni przybyli sami na stację.

Okazało się, iż są to uczestnicy napaści na wywiadowców. Zatrzymano ich i skierowano do komisarjatu.

W trakcie dochodzenia ujęto również pozostałych sprawców napaści na wywiadowców.

Sąd wyniósł wyrok, mocą którego Marjan Wałeski, Władysław Rędzikowski i Leon Orzechowski skazani zostali na 2 lata więzienia, Zygmunt Jacek i Henryk Kindheil skazany został na rok więzienia, a Tomczyk i Byk zostali uniewinnieni.

Pseudo--wywiadowca skazany na 6 miesięcy

za usiłowanie przeprowadzenia rewizji

Tomaszów, 28 lutego.

Na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się ciekawa sprawa o naście mieszkania i usiłowanie przeprowadzenia rewizji pod groźbą rewolweru.

Bohaterem tego zajścia był niejaki R. Stencel, który wieczorem dnia 3-go grudnia ub. r. wkroczył do mieszkania Heleny Borusławskiej, zamieszkałej przy ul. Bezdomnej, i, podając się za funkcjonarjusza tajnej policji, usiłował dokonać rewizji. Gdy Borusławska sprzeciwiła się temu i zabroniła rzekomemu wywiadowcy wykonywania tych „czynności służbowych", **ten wyjął rewolwer, chcąc w ten sposób sterroryzować bezbronną kobietę.**

Stencel zatrudniony jest w charakterze biuralisty w jednej z tutejszych instytucyj.

Borusławska o wypadku tym złożyła zaraz zameldowanie policji, która skolei po przeprowadzeniu dochodzenia skierowała sprawę na drogę sądową.

Stencel za przestępstwo to zasiadł na ławie oskarżonych.

Do sprawy powołano kilku świadków, którzy nie potwierdzili wszystkich zarzutów, postawionych oskarżonemu w akcie oskarżenia.

W czasie przewodu sądowego udowodniona została Stenclowi wina tylko częściowo, mianowicie, że podawał się za wywiadowcę, natomiast nie stwierdzono, czy rzeczywiście Stencel groził w obcem mieszkaniu użyciem broni palnej celem sterroryzowania kobiety.

Przesłuchiwany przez sędziego Stencel nie mógł w żaden sposób wytłumaczyć, w jakim właściwie celu zjawił się w mieszkaniu Heleny Borusławskiej.

Sąd wydał wyrok, skazujący Stencla **na 6 miesięcy więzienia.**

Adolf Dymsza



najweselszy aktor w Polsce, dziś wieczorem żegna się w Filharmonii z publicznością łódzką.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Kaliskiej nr. 11 targnęła się na życie przez wypicie większej dozy kwasu solnego, 20-letnia Zofja Maciaszczyk.

Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka, przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu w stanie bardzo ciężkim.

Ustalono, iż Maciaszczyk popełniła zamach samobójczy z rozpaczy po zmarłej przed dniami matce, którą ogromnie kochała.

* * *

W czasie opróżniania dołu kloacznego posesji przy ulicy Zawiszy 37, robotnicy wydobyli trupa noworodka, w wieku około 3 tygodni płci żeńskiej, w stanie rozkładu. Zwłoki nosiły ślady uduszenia. Zwłoki przesłano do prosektorjum.

W lokalu wydziału opieki społecznej (Zawadzka 11), porzucono chłopca 2-letniego. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

W sieni domu przy ulicy Przejazd 8, nieznana kobieta porzuciła w zawiniątku 6-tygodniowe dziecko płci żeńskiej. Podrzutka przesłano do domu wychowawczego przy ul. Tramwajowej.

* * *

Z budki, należącej do Artura Henschego, przy ulicy Prządzalnianej 19, skradziono maszynę do szycia firmy „Singer", wartości 600 zł.

Messing Salomon (Sienkiewicza 18), zameldował w policji o kradzieży z jego mieszkania różnych przedmiotów, ogólnej wartości 1410 zł.

Z mieszkania Franciszka Płóciennika przy ulicy Napiórkowskiego 13 skradziono z mieszkania walizkę, oraz znajdujące się w niej ... złotych gotówką.

Dokąd pójść wieczorem

TEATRY.

TEATR MIEJSKI — o godz. 8.45 wiecz. „Towariszcz"
TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18) — o godz. 8.45 „Miłośnica z ekspressu"

FILHARMONJA.

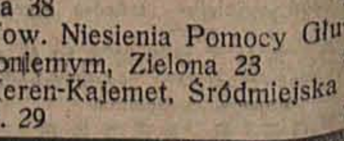
„FILHARMONJA" — Występ A. Dymszy.

KINA.

CASINO — „Rendez-vous w Wiedniu"
GRAND-KINO — „Wielka Księżna A..."
MUZA — „Miljon na ulicy"
ROXY — „Życie jest piękne"
CAPITOL — „Zaułki życia"
CORSO — „Ścigani ludzie"
CZARY — „King-Kong"
PRZEDWIOŚNIE — „Nie będziesz kur..."
RAKIETA — „Pocałunek przed lustrem"
SZTUKA — „Pod pręgierzem"
ZACHĘTA — I. Na rozkaz kobiety", II. Pa... na kółkach"
PALACE — „Niewidzialny człowiek".
METRO — „Zabawka"
ADRIA — „Zabawka"
OŚWIATOWY — „Pieśń nad pieśniami".
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa drzeworytów p. n. „Sowiety i Polska"

OFIARA.

Z okazji rocznicy urodzin p. Józefa Żółtkowskiego składają współpracownicy tkalni, na dom Sierot Żyd. — Południowa 38 — zł. 15.—
na Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym, Zielona 23 — zł. 10.—
na Keren-Kajemet, Śródmiejska Nr. 29 — zł. 25.—



...bryka potomstwa.

...wem rozpoczną masową produkcję... ludzi.

...międzynarodowym kongresie bio ...eksperymentalnej w Cambridge ...nicy Fell i Canti zademonstro... ...branym z całego świata uczo... ...niezwykły eksperyment. Na ekra ...nematograficznym ukazano sze... ...mórek zwierzęcych połączonych ...remną tkankę — 400-krotnie po... ...oną. Pod wpływem niewidzial... ...y tkanka zaczęła się zmieniać. ...poczęli rozeznawać kształty po... ...żnych organów, formowanie się ...tu i wreszcie całą normalną ku... ...rkę. W jaki sposób pokazane zo... ...wszelkie stadja rozwoju kurzego ...nu? Czy w jajku? Nie! Drogą ...adczeń w laboratorjum biologicz...

...zapłodnionego kurzego jaja wycię... ...awek embrjonu, zawierający za... ...nogi i umieszczono go w wylęgar... ...specjalnej pożywce. Świadkowie ...niezwykłego pokazu mogli podzi... ...inne jeszcze frapujące doświad... ...Otóż samicy królika wycięto za... ...ne uprzednio komórki jajowe i ...czono je w retorcie na odpowie... ...pożywce. Retortę ogrzano do wy... ...ci temperatury ciała królika. W ...sztucznem łonie powstał prawidło... ...embrjon królika.

Za poparciem listy B. B. W. R.

w wyborach do rad miejskich wypowiedziała się rada centralna związku przemysłu polskiego.

Stabilizacja gospodarcza Polski.

Pod przewodnictwem min. H. Strasburgera odbyło się w Warszawie zebranie Rady Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, które zagaił p. A. Wierzbicki przemówieniem, wskazującem **na wysiłki i sukcesy naszej polityki państwowej w zakresie budowania stałych podstaw ewolucji gospodarczej i politycznej.**

Nowa Konstytucja, która wbrew koncepcjom, realizowanym w niektórych krajach, uznaje twórczość jednostki za główną dźwignię życia zbiorowego i podstawę rozwoju Polski; polityka zagraniczna, zapewniająca życiu gospodarczemu spokojny rozwój od zewnątrz; polityka walutowa, która wprowadziła Polskę do grona państw bloku złotego i pozwoliła Polsce pierwszej przełamać embargo dla pożyczek zagranicznych na rynku londyńskim — są to zasadnicze czynniki, które, w okresie, kiedy we wszystkich niemal krajach panuje płynność stosunków polityczno - gospodarczych, **zapewniają Polsce stabilizację, stwarzając oparcie dla rozwoju życia gospodarczego.**

Wielką doniosłość w tym zakresie mają również oświadczenia miarodajnych kierowników naszej polityki z okazji rozpraw budżetowych. Dotyczy to zwłaszcza uznania roli, jaka w rozwoju aktywności gospodarczej odgrywa na całym świecie wstrzymanie spadku cen, oraz **rozwiązanie zagadnienia budżetowego w ten sposób, aby zatrzymać wzrost świadczeń publicznych** celem umożliwienia życiu gospodarczemu w miarę poprawy konjunktury odbudowę jego rezerw kapitałowych.

Następnie poseł P. Minkowski scharakteryzował atkualny układ stosunków traktatowo - handlowych, oraz podkreślił doniosłe z punktu widzenia interesów ogólno - gospodarczych wyniki współpracy czynników rządowych z przedstawicielami życia gospodarczego na terenie Rady Traktatowej.

W dalszym ciągu zebrania minister Szydłowski przedstawił obecny stan rzeczy w dziedzinie naszego handlu zagranicznego, powstałe systemy premjowania, wreszcie inicjatywę Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w zakresie organizacji handlu kompensacyjnego, wskazując, że ostatnio **stosunki w tej dziedzinie wkroczyły na drogę całkowitego uporządkowania** w ścisłem porozumieniu z czynnikami rządowemi i samorządu gospodarczego.

Następnie p. Jastrzębowski zreferował przebieg wprowadzenia w życie reformy ubezpieczeń społecznych, poczem Rada Centralnego Związku Przemysłu Polskiego omówiła sprawę wyborów do rad miejskich, uchwalając w tej kwestji następującą rezolucję:

1. Rada Centralnego Związku Przemysłu Polskiego stwierdza, że wybory do rad miejskich na całem terytorjum Rzeczypospolitej **powinny się odbywać jedynie pod kątem widzenia interesów miejskich i związanych z nimi interesów gospodarczych.**

2. **Powyższe zasady były stosowane przez B. B. W. R.** przy dotychczasowych wyborach samorządowych **i dlatego Rada Centralnego Związku Przemysłu Polskiego wzywa wszystkie wchodzące w skład Związku organizacje wraz z ich członkami od czynnego udziału w akcji wyborczej na całem terytorjum Rzeczypospolitej w porozumieniu z temi czynnikami.**

3. Rada upoważnia Prezydjum do mianowania Komisji celem nawiązania właściwej współpracy, w szczególności o ile idzie o teren stołecznego miasta Warszawy.

4. Rada poleca wyżej wymienionej Komisji wejście w porozumienie z pokrewnemi organizacjami celem ewentualnego wyłonienia wspólnej komisji porozumiewawczej.

...ężczyzna przebrany za kobietę

...wał ponadto... lekarkę. — Oszust dokonał operacji zwykłemi ...yczkami, pożyczonemi u sąsiada. — Aferzysta zdradził się, bo... wszedł do ubikacji „dla panów".

...zwykłą postacią wśród współcze... ...aferzystów był mieszkaniec War... ...Wiktor Muszyński, lat 34, który ...wał w przebraniu kobiecem na pro...

...dając zdolną lekarkę.

...askarada trwała bezkarnie cały ...Muszyński posługiwał się skradzio... ...dyplomem lekarki, dr. med. Natalji ...Hruzewiczowej, wklejając swą ...fję. A że miał twarz o rysach ko... ...ch, pozbawioną zarostu, przeto

...nie mógł poznać w nim mężczyzny.

...rolę niewiasty znakomicie. Nie uży... ...modnych strojów, wydekoltowanych ...jedwabnych pończoszek i pan... ...ów na wysokich obcasikach.

...pierw zawitał do Ciepielowa koło ...nia, podając się narazie za dr. Dor... Złożył wizytę miejscowemu pro... ...owi, ks. Barskiemu i zamieszkał ...dni w gościnnych pokojach, przyle... ...ch do kancelarji parafjalnej. Przy ...ności

...druczki metrykalne i sfałszował potrzebne nazwisko, aby móc się legalnie zameldować.

...Ciepielowa wyjechał do Sadownej ...w. węgrowskim i tam osiadł, przy... ...ąc do praktyki. Był niezwykle zu... ...y i pewny siebie. Podejmował się ...ia najrozmaitszych osób i potrafił ...o zrobić sobie reklamę. Miewał ...k i „wpadunki", które omal nie za... ...yły się tragicznie dla zdrowia i ży... ...pacjentów.

...wezwany do chorej w połogu, zbadał ...jej zdrowia i orzekł, że

płód jest nieżywy.

...edział więc że należy natychmiast ...tąpić do operacji... nożyczkami. ...mąż położnicy protestował, spytał

— Więc woli pan, aby żona zmarła? ...nieszczęśliwy oszukany człek jęknął

— Proszę, pani doktorko, niech pani ...e życie żony.

...Zabieg odbył się w warunkach okrop... **Oszust dokonał perferacji zwykłemi nożyczkami, pożyczonemi u sąsiada,** ...wygotowaniu ich w zwykłym garnku ...strawy.

...Mąż chorej przerwał operację i w po... ...ozumieniu z innym lekarzem, odesłał ...ą do szpitala. Tam stwierdzono, że ...y płód był zabity przez szarlatana w łonie matki.

Innym razem zgłosiła się do Muszyńskiego matka pewnej chorej umysłowo dziewczynki, przebywającej na kuracji w zakładzie dr. Zielińskiego w Warszawie. „Lekarka" przyrzekła, że zdoła chorą wyleczyć. Uszczęśliwiona matka wybrała się do Warszawy i po porozumieniu z rodziną, postanowiła odebrać chorą z zakładu. Rzekomą lekarkę zaproszono do lecznicy, gdzie na jej usilną prośbę,

przedstawiono ją jako kuzynkę.

Oszust obawiał się zdemaskowania i zręcznym trickiem uniemożliwił to niebezpieczeństwo.

Gdy zapewnił rodzinę, że w ciągu 2 miesięcy wyleczy dziewczynkę, wywieziono ją do Sadownego. „Lekarka" miała tam budować sanatorjum....

„Doktorka Dobek" opowiadała o sobie, że ukończyła Sorbonę i jest w stałym kontakcie z uczonym francuskim, prof. Duchateux, od którego otrzymuje instrukcje, jak leczyć umysłowo chorych. Gdy fałszywej lekarce powinęła się noga w Sadownem, wyniosła się do Krasnobrodu, wywożąc tam nieszczęśliwą chorą dziewczynkę, aby z „polecenia prof. Duchateaux poddać ją kuracji kąpielowej".

W przededniu aresztowania, oszust **miał osobiście dokonać operacji chorej nogi u pewnej wieśniaczki...**

Zdemaskowanie odbyło się w najprostszych, a najmniej przewidywanych okolicznościach. Po sutej libacji w pewnym domu obywatelskim, oszust odjechał na stację kolejową i tam

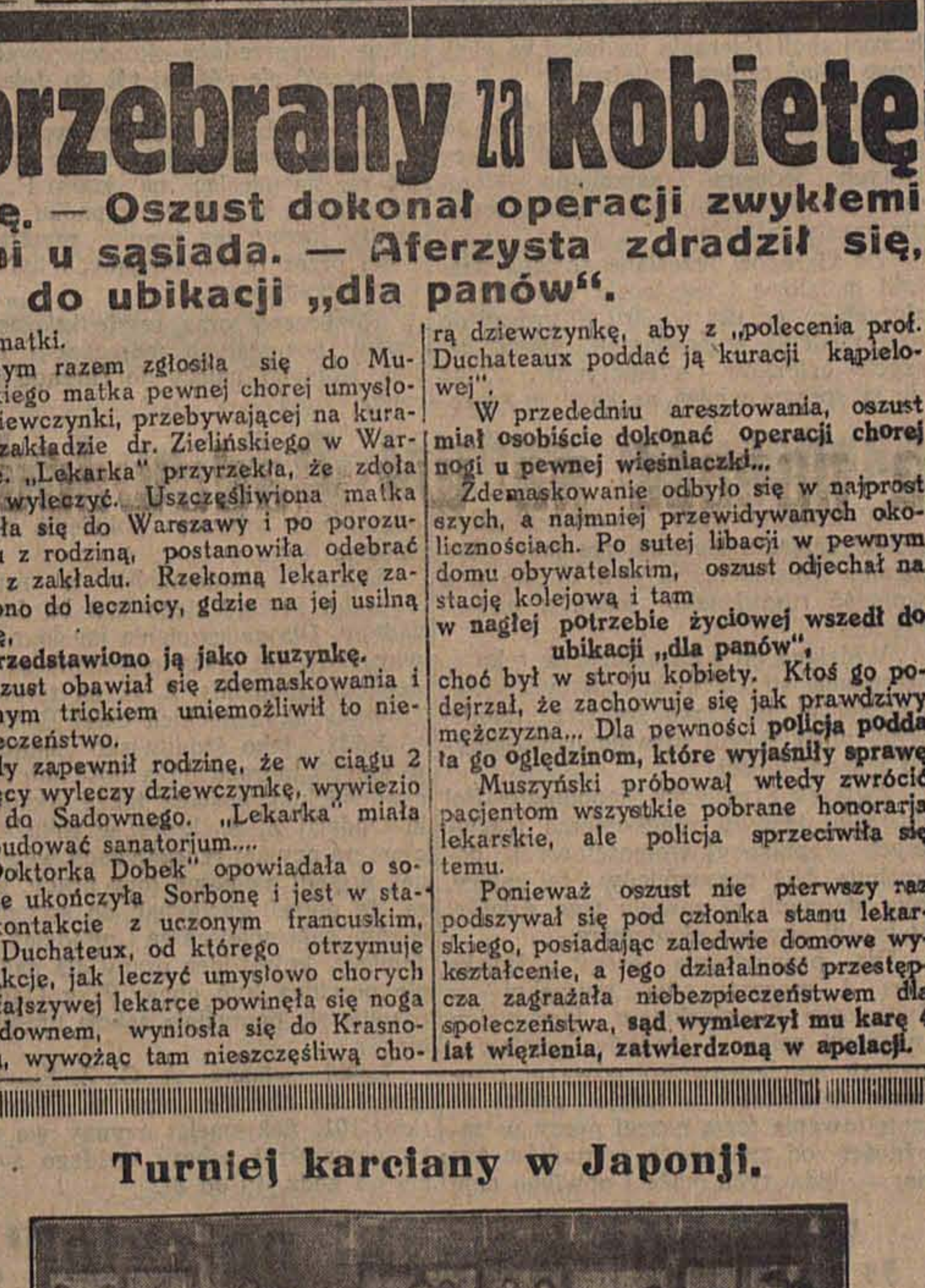
w nagłej potrzebie życiowej wszedł do ubikacji „dla panów",

choć był w stroju kobiety. Ktoś go podejrzał, że zachowuje się jak prawdziwy mężczyzna... Dla pewności **policja poddała go oględzinom, które wyjaśniły sprawę.**

Muszyński próbował wtedy zwrócić pacjentom wszystkie pobrane honorarja lekarskie, ale policja sprzeciwiła się temu.

Ponieważ oszust nie pierwszy raz podszywał się pod członka stanu lekarskiego, posiadając zaledwie domowe wykształcenie, a jego działalność przestępcza zagrażała niebezpieczeństwem dla społeczeństwa, **sąd wymierzył mu karę 4 lat więzienia, zatwierdzoną w apelacji.**

Turniej karciany w Japonji.



Jak widać na kliszy, w dość niewygodnej pozycji rozgrywa się w obecności arbitrów, turniej gry w karty.

Dziś w Teatrze Miejskim

„Towariszcz" na Patronat nad Więźniami.

Dziś Teatr Miejski w Łodzi występuje z premjerą wesołej komedji francuskiej Devala „Towariszcz".

Sztuka ta, która była rewelacją tegorocznego sezonu teatralnego w Paryżu, wystawiona niedawno w Warszawie, zdobyła sobie wstępnym bojem niebywały sukces, a głosy warszawskiej krytyki jednogłośnie chwaliły jej ciekawą fabułę, zwartą akcję, plastycznie narysowane typy i skrzące się błyskotliwym francuskim dowcipem djalogi.

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Łodzi nie szczędziła środków, aby komedja Devala wystawiona została jak najlepiej.

Na dzisiejszej premjerze zbierze się śmietanka towarzyska Łodzi, gdyż dana będzie ona na dochód Patronatu nad więźniami, która to instytucja cieszy się zasłużoną sympatją społeczeństwa. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia.

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Imieniny Marszałka.

Za kilkanaście dni obchodzić będziemy wielkie święto strzeleckie — imieniny naszego Komendanta.

Nasz Komendant — nasz wódz, który wiódł naród do boju, który dał nam przykład czynnej miłości ojczyzny.

Strawił na trudzie, na czynie życie całe. Dla Ojczyzny poświęcił młodość, dla Ojczyzny oddał lata dojrzałe — myśli swe — wszelkie godziny, a choć siwizna przyprószyła skronie, nie spocznie ni chwili, trwa na stanowisku, stróżuje.

Wgląda we wszelkie sprawy państwa, noce bezsenne i dnie przemyśla nad tem, czego państwu potrzeba.

Celem całego życia jego uczynić Polskę tak silną, potężną, by nie zmógł jej nigdy nieprzyjaciel.

Jedynem pragnieniem, by państwo zdobyło takich obywateli, których hasłem: „Służba ojczyźnie mem prawem"!

Dzień 19 marca jest tem wielkiem świętem strzeleckiem, kiedy to składamy nasze uroczyste śluby: gotowość ciągłej a twórczej pracy dla państwa!

Nie banalnemi przemówieniami, nie akademjami nudnemi uczcijmy Go, lecz jakimś czynem, jakimś rzetelnym trudem, jakąś ofiarną pracą....

A do zrobienia u nas tyle... W oddziale... w świetlicy... w gminie... we wsi... w mieście... w gronie rodziny, w kole strzeleckiem...

Na naszych zbiórkach, na zebraniach świetlicowych przedmiotem rozważań strzelców będzie:

Jak uczcimy imieniny naszego Komendanta?

19 marca się zbliża!

Z życia oddziału żeńskiego w Częstochowie.

Oddział żeński ćwiczący Z. S. w Częstochowie liczy obecnie 52 strzelczynie, a coraz nowe napływają zgłoszenia. — Świetlica czynna codziennie; strzelczynie zbierają się w niej na roboty ręczne jak hafty, trykotarstwo, a obecnie organizuje się sekcja introligatorska i batikarstwo. Założone zostało kółko literackie prowadzone przez ob. Kułagowską, które zapowiada szereg ciekawych referatów, oprócz tego istnieje chór, który już występował na akademjach urządzanych przez Zw. Strzelecki, a drużyny sportowe — to wyłanianie przyszłych asów sportu polskiego!...

Społeczeństwo częstochowskie coraz przychylniej odnosi się do oddz. żeńskiego Z. S., czego dowodem jest zorganizowanie licznego Koła Przyjaciół Oddziału Ż. Z. S., do którego zapisało się bardzo dużo pań z pośród elity częstochowskiej.

KOMUNIKAT KOŁA POLONISTÓW.

W piątek, dnia 2 marca o godzinie 6 wieczorem w gimnazjum Pryssewiczówny (Sienkiewicza 35) odbędzie się zebranie Koła Polonistów.

Na porządku dziennym: dyskusja na temat lekcyj praktycznych z języka polskiego. — Pozatem omówienie przez dr. Skwarczyńską Mickiewiczanów z roku 1932 i 1933.

Wychowawcza rola Zw. Strzeleckiego

Najcharakterystyczniejszą wadą narodową Polaków jest wybujały **indywidualizm**, który przejawia się społecznie w braku karności i jedności. Wada ta w dużym stopniu zaważyła na losach dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej, a nawet ona właściwie przyczyniła się do naszej półtorawiekowej niewoli.

W Polsce odrodzonej odżyła znowu w czasach dla nas najkrytyczniejszych, oddając państwo na łup koteryj i waśni partyjnych. W chwili obecnej dopiero daje się zaobserwować ciekawe zjawisko, spotykane w Polsce tylko wówczas, kiedy zagraża groźne niebezpieczeństwo zewnętrzne... zjawiskiem tem jest **konsolidacja wewnętrzna**, jednoczenie się warstw społecznych i ugrupowań, podporządkowywanie interesów poszczgólnych interesom całości — państwa.

Nieledwie poraz pierwszy idziem[...] raz **jednocześnie** z ogólną ewolucją [...] łeczną, którą dotychczas doganial[...] zawsze spóźnieni o cały ten [...] okres, o który weszliśmy w dzieje[...] niej od krajów zachodniej Europy.

Społeczeństwa współczesne [...] dzą coraz wyraźniej w nowy ustr[ój] którym jednostka przestaje być [...] wszystkiem jednostką, a staje się [...] **dewszystkiem cząstką państwa.** [...] ten przybiera rozmaite nazwy: [...] **mu, socjalizmu, komunizmu,** treść [...] jako wszędzie sprowadza się do [...] jednostki w karby organizacyjne [...] regulowania wszelkich konfliktów [...] jalnych przez państwo.

Społeczeństwo polskie niezu[...] jeszcze dojrzało do takiego ustroju [...] nakże niewątpliwie czyni w tym [...] runku postępy.

Związek Strzelecki, który [...] przygotowania obywateli do [...] państwa ma na celu także urobie[nie] [...] nostek na prawdziwych „obywate[li] [...] ateńskiem czy spartańskiem słowa [...] znaczeniu, **spełnia poważną misję** [wy]**chowawczą — specjalnie odnośnie** [...] **dzieży.**

Młodzież ta, niezarażona jeszcze [...] dem bezpłatnych, utopijnych doktr[yn] „państwie przyszłości", „wyzysku [...] żuazyjnym" i „rewolucji świato[wej] [...] uczy się w kadrach związku str[...] kiego władania karabinem a jedn[ocześ]nie zdobywa podstawowe wiado[mości] z dziedziny nauk obywatelskich [...] karności, idea służby dla państwa [...] mieniuje tutaj i wytwarza ów [...] który wrazie potrzeby **każe odd[ać]** **życie i wszystko dla dobra ogółu** [...] **pokoleń żyjących i tych, co się do[piero]** **narodzą.**

Związek Strzelecki staje się [...] **bardziej** najpoważniejszą organiz[acją] [...] charakterze społecznym i szkol[...] chcących pracować na niwie spo[łecznej]. Tutaj najwyraźniej spostrzega się [...] chcąc uczyć i rozkazywać, trzeba [...] przedewszystkiem nauczyć same[mu] [...] **zacząć naukę od... posłuszeństwa.** [...] widualizm polski w szkole tej [...] kształca się na wyścig pracy w [...] wskazań Wodza!

Nie znamy piękniejszej meta[mor]fozy...

Międzynarodowy challenge lotniczy.

Wszyscy strzelcy winni wziąć udział w zbiórce.

W jesieni roku 1934 odbędzie się w Polsce międzynarodowy challonge lotniczy, który organizuje „Centralny Komitet Fundacji ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury". Całe społeczeństwo urządza zbiórkę pieniężną na rzecz tego challenge'u. Związek Strzelecki, który w swoich założeniach ideowych postawił sobie za cel przodowanie społeczeństwu w pracy dla Państwa, winien w tej społecznej akcji zbierania funduszy na challenge zająć czołowe miejsce.

Należy przytem podkreślić, że o ile wspomniana zbiórka wśród szeregów strzeleckich osiągnie sumę 30 tysięcy złotych, jednemu z samolotów biorących udział w challenge'u nadana zostanie nazwa „Strzelec".

Do Okręgów przesłane zostaną znaczki metalowe i książeczki wartości 20 złotych z markami po 20 i 10 groszy do rozsprzedania w powiatach wśród naszych członków - sympatyków. Zająć się tą sprawą winien na każdym szczeblu organizacyjnym, wyznaczony przez Zarząd jeden z jego członków, który będzie odpowiedzialny za powierzone mu znaczki i książeczki z markami.

Odnośne materjały zostaną przesłane do Okręgów i Podokręgów w ciągu grudnia br.

Ze względu na pilność i wagę zagadnienia, oraz ze względu na możliwe niedokładności przy rozliczeniach, należy akcję rozsprzedaży skoncentrować i uskutecznić nie później niż do dnia 1. V. 1934 roku.

Sumy zebrane mają być wpłacone, o ile można bezpośrednio, a nie rzadziej, niż raz na miesiąc na konto P. K. O. Nr. 27027 i w żadnym wypadku nie mogą być ponad ten termin przetrzymywane przez rozsprzedających lub przez kasy organizacyjne.

Rozliczenie oraz resztę książeczek i ewent. pozostałych mareczek i znaczków nadsyłać należy do Zarządu Głównego.

Akademicki oddział Z. S. w Łodzi.

W księdze walk o niepodległość Polski zapisało się chlubnie imię Akademika Polskiego. Na zew do walki o wolność ruszył jako jeden z pierwszych.

Widziano go z karabinem w ręku w szeregach strzeleckich i peowiackich; walczył potem jako żołnierz młodej armji polskiej nad utrwaleniem zdobytej niepodległości.

Związek Strzelecki Niepodległej Polski, jako ideowy spadkobierca pierwszych organizacyj wolnościowych, potrzebuje dziś przywódców tej miary, jaką stanowili w zaraniu jego dziejów ówcześni strzelcy-akademicy.

Dla prowadzenia pracy o Polskę silną i mocarstwową potrzebni są Związkowi Strzeleckiemu kierownicy świadomi celów i środków działania, mądrzy wychowawcy, odważni i rozumni działacze, — ludzie zdolni do kształtowania form naszej pracy w zależności od zmiennych warunków życia; — ludzi tych może i powinno nam dostarczyć obecne pokolenie akademickie.

Udział akademików w pracach Związku Strzeleckiego jest bardzo pożądany. Dla zapewnienia im dogodnych warunków tej pracy powołane są Akademickie Oddziały Z. S. na terenie ośrodków akademickich całej Polski.

Łódź, jako środowisko skupiające w swych murach dużą ilość młodzieży akademickiej, posiada także Akademicki Oddział Z. S., który w roku bieżącym, po pewnej reorganizacji wewnętrznej, wszedł na nowe tory pracy, z wiarą, że potrafi zaciągnąć do swych szeregów całą miejscową młodzież akademicką, której idea pracy dla państwa nie powinna być obca. Przy Oddziele rozwija się pomyślnie sekcja pracy kobiet.

Lokal własny A. O. Z. S.—Łódź mieści się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 101. Sekretarjat czynny we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia od godz. 19 do 21.

„Wieczór książki polskiej".

Z życia żeńskich oddziałów strzeleckich.

W V-ym oddziele żeńskim Z. S. zorganizowano „Wieczór książki polskiej". Uroczystość ta skupiła uwagę licznie zebranych strzelczyń jak i członkiń zarządu. Program tej uroczystości był oryginalnie i ciekawie pomyślany oraz skrupulatnie przygotowany.

Z prelekcji o historji książki poznały słuchaczki historję i znaczenie książki i czytelnictwa. Prelegentka podkreśliła wielką rolę książki i piśmiennictwa polskiego w czasie naszej niewoli, niemniej i ważność książki dla dzisiejszych czasów budowania zrębów naszego Państwa.

Strzelczynie referowały ponadto o wpływie arcydzieł Sienkiewicza i Żeromskiego na przeszłe i obecne pokolenia.

Prelekcje były bogato ilustrowane charakterystycznemi deklamacjami, recytacjami i inscenizacjami.

Uroczystość tą cechowały: prawdziwe zrozumienie celu, dla którego została zorganizowana, nieprzeciętny poziom artystyczny i poważny głęboki nastrój.

Obsadzenie dróg drzewkami.

Pan minister spraw wewnętrz[nych] wysłał do wszystkich urzędów [woje]wódzkich następujące pismo:

Związek Strzelecki jako organizacja [...] jąca w swych szeregach m. in. również [...] rzesze młodzieży wiejskiej, przystąpił do [...] w ramy organizacyjne samorzutnie [...] w łonie poszczególnych oddziałów Związku [...] wadzonej akcji obsadzenia dróg [...] drzewami. Planową tą akcją zamierza [...] kilka lat, mają być objęte przedewszystkiem drogi, wiodące do mogił poległych w [...] latach o Niepodległość oraz szlaki hist[oryczne]. Inicjatywa ta może dać jaknajlepsze [...] z punktu widzenia uzdrowotnienia i up[iększenia] kraju.

W związku z powyższem Minister[stwo] Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o [...] resowanie się tą sprawą, okazanie najdal[...] cego Swego poparcia oraz zalecanie [...] samorządu terytorjalnego na podległym [...] Wojewodzie terenie udzielania omawianej [...] Związku Strzeleckiego pomocy bądź w [...] finansowej, bądź w naturze, przez do[starczenie] drzewek dla tych oddziałów Związku, któ[re] [...] podejmą.

Nowe absolwentki wstępnego kursu instruktorskiego.

Od dnia 2. I. do 30. I. br. ukończyły [...] kurs wstępny instruktorski w Warsza[wie] następujące strzelczynie z okr. [...] Z. S.:

Lażanka Honorata, Markówna [...] sława, Mielczarkówna Natalja, Pa[...] ska Klementyna, Torbusówna Zofja, [...] drosówna Zofja, Juraszkiewiczówna [...] okadja.

[K]urjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

[T]raktaty handlowe.

[R]okowania Polski o nowe umowy. — 7 układów zawartych. 8 w opracowaniu.—Wartość umowy z Czechosłowacją.—Pertraktacje z Francją i Anglją.—Ujemny bilans handlowy z krajami wierzycielskiemi.— Zagadnienie bilansu płatniczego w rokowaniach handlowych.

...any, zachodzące w międzynaro... stosunkach gospodarczych, ...częściej wymagają korekty i uzu... traktatów handlowych, które w ...ych warunkach szybko tracą swą ...ść i znaczenie.

...raz jaskrawiej uwidaczniająca się ... we wszystkich państwach dąż... do zamknięcia przed gospodarczą ...nsją sąsiadów swych granic mu... celnemi i utrudnieniami dewizo... i kontyngentowemi, zmusza jedno... te kraje do podejmowania roz... których celem byłoby pozostawie... choć niewielkich, umożliwiających ...im takim rozmiarze wzajemną wy...

Stąd tak żywy panuje obecnie w zakresie międzynarodowej wy... zdań na tematy gospodarcze, ty...wych umów handlowych zostało, ...dnie w najbliższych dniach zo... zawartych.

Nowe umowy.

...lska również znajduje się w okre... ustalania z szeregiem krajów no... warunków współżycia gospodar...

W ciągu ostatnich kilku tygodni za...śmy umowy, regulujące w szer... lub węższym zakresie stosunki ...owe z Belgją, Szwajcarją, Holan...dją, Austrją, Szwecją i Czecho...wacją. Obecnie prowadzone są pe...tacje z Francją, Rumunją, Finlandją, ...ją i Niemcami. W niedługim czasie ...ęte być mają negocjacje z Anglją, ...dą i Sowietami, w perspektywie znajdują się rokowania ze Stanami ...oczonemi.

...ółem zatem sześć nowych umów ...lo już zawartych, osiem zaś dal... bądź znajduje się w opracowaniu, ... dopiero w pierwszem stadjum ...otowań.

...traktatów definitywnie już załat...ych poważniejsze znaczenie ma ...at z Austrją, zawierający dość du...żbę zniżek celnych, zwłaszcza dla ...ych artykułów rolniczych. Inne ma... charakter przeważnie układów do...owych do traktatów dawniej już za...ych. Tutaj **na pierwszy plan wysu... się umowy ze Szwajcarją i Holan... interesujące w dużym stopniu na... włókiennictwo ze względu na no... nieco rozszerzone kontyngenty ...musowe.**

Specjalnego znaczenia nabrał układ ...zechosłowacją ze względu na dewa...ję korony, co nastąpiło niemal rów...cześnie z finalizacją rokowań. Jest to ... jeszcze ilustracja wartości obec... traktatów. W momencie, gdy peł...mocnicy obu stron kładli swe podpi... na doprowadzonej z dość dużemi ...nościami do skutku umowie, rząd ...chosłowacki obniżył o zgóry 16 ... wartość korony, **stawiając odrazu ...znakiem zapytania również war... umowy.** Prasa czeska stara się nas ...enie przekonać, że zarządzenie de...ułacyjne posiada dla Polski dodat... znaczenie, prowadzi bowiem do ...anienia" czechosłowackich stawek ...ych. Jest to jednak argument dość ...ciągnięty, poważne natomiast niebez...czeństwa, kryjące się w czechosło...ackiej ustawie inflacyjnej **każą nam** głęboko zastanowić się, czy świeżo zawarta umowa może wogóle wejść w życie wobec zmienionych warunków.

W trakcie rokowań.

Z rokowań będących w toku, na duże trudności natrafiają pertraktacje z Francją, która coraz bardziej wysuwa się na czoło państw, wprowadzających najostrzejsze restrykcje importowe. Rokowania te, rozpoczęte dość dawno, **narazie doprowadziły tylko do uzgodnienia strony celnej traktatu i musiały być przerwane wskutek trudności, na jakie** natrafiało załatwienie innych spraw, **zwłaszcza francuskich kontyngentów przywozowych.** Obecnie rozmowy polsko - francuskie zostały ponownie podjęte, przypuszczać jednak należy, że nie tak prędko będą sfinalizowane.

Zdaje się, że również pertraktacje z Anglją nie będą należały do łatwych. Sądząc z głosów prasy brytyjskiej, przypuszczać należy, iż Anglja będzie gotowa zwiększyć import polskich artykułów **wzamian za ograniczenie przywozu wyrobów przemysłowych, głównie włókienniczych,** oraz za uzyskanie dogodniejszego dla siebie podziału rynków węgla. Pozatem, według tych samych głosów, Anglja będzie się domagała **powiększenia wywozu swych artykułów przynajmniej w granicach obecnego importu niemieckiego do Polski.** Jak widzimy, żądania angielskie są dość rozległe, uzgodnienie ich przeto z naszemi postulatami, istotnie nie będzie łatwe.

W związku z temi rokowaniami należy zwrócić uwagę na pewien paradoks, istniejący w naszych stosunkach gospodarczych z szeregiem krajów. **Parodoksem takim jest przedewszystkiem ujemny dla nas bilans handlowy z krajami wierzycielskiemi.** Tak np. nasza wierzycielka — Francja, daleko więcej eksportuje do nas, niż importuje, to samo Szwajcarja i Włochy, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych, z któremi mamy deficyt, sięgający niemal 100 miljonów zł. rocznie. Wyjątek stanowi jedynie Anglja, z którą posiadamy saldo dodatnie.

Bilans handlowy i bilans płatniczy.

Pomimo takiego kształtowania się naszego bilansu handlowego z krajami wierzycielskiemi, **na największe trudności w czasie rokowań gospodarczych właśnie z ich strony natrafiamy.** O ileż łatwiej dojść do porozumienia z państwami, tak jak my dłużniczemi lub „obojętnemi", niż z państwami wierzycielskiemi, które **ze względu na ich dodatni z nami bilans płatniczy winny w dziedzinie handlowej stosować wobec nas bardziej liberalne zasady.** I to jest drugi paradoks, nie mający przykładu w stosunkach krajów wierzycielskich z innymi dłużnikami.

Dowodem tego niech będzie Francja i Niemcy. W rokowaniach między temi krajami Francja godzi się na miljardowy deficyt obrotów handl. właśnie ze względu na dłużniczy charakter kontrahenta, co jest głównym, jeżeli nie jedynym argumentem Niemiec. **Ale na poparcie tego argumentu zarówno Niemcy, jak i wszystkie państwa dłużnicze posiadają bardzo radykalnie działającą broń — ograniczenia dewizowe.**

Polska jest jedynym krajem dłużniczym, który tych ograniczeń nie wprowadził i wprowadzić nie zamierza. Zdawałoby się, iż na terenie międzynarodowych stosunków gospodarczych powinno to wzmocnić nasze stanowisko, a w czasie rokowań dać nam atut, prowadzący do tem wiekszego uwzględnienia naszych postulatów i naszej sytuacji jako rzetelnego płatnika.

W praktyce jednak jest wręcz przeciwnie. **Punktualne spełnianie przez nas zobowiązań dłużniczych, nasza „wolność" dewizowa — każe zapomnieć o zagadnieniu bilansu płatniczego, usuwa to zagadnienie w cień.** A my ze swej strony niezbyt staramy się, by je zakturalizować, by sprawę obrotu kapitałowego postawić na jednej płaszczyźnie ze sprawą obrotu towarowego. I to jest słabą stroną naszych rokowań o traktaty handlowe.

W negocjacjach z państwami wierzycielskiemi **Polska właśnie ze względu na swą lojalność dłużniczą ma pełne prawo obie te kwestje traktować jako nierozłączną całość, jako wzajemnie od siebie zależne.** Wyraźne postawienie zagadnienia bilansu płatniczego na porządku dziennym każdej rozmowy handlowej z krajem wierzycielskim, uzależnienie wzajemnych obrotów towarów od naszych zobowiązań finansowych, dopomogłoby nam niewątpliwie do osiągnięcia wielu sukcesów zarówno w zakresie naszego handlu zagranicznego, jak i naszych długów

R. Ma—wicz.

Bliskie porozumienie

w sprawie walki z anonimowym przemysłem. Druga konferencja z dyr. Kucharskim

(m) W Izbie Skarbowej odbyła się wczoraj druga konferencja przedstawicieli Zw. Przemysłu Włókienniczego z dyrektorem Izby, p. Kucharskim, w sprawie walki z anonimowym przemysłem. Tematem narad było ustalenie wspólnej wytycznej podejmowanej akcji, przedewszystkiem uzgodnienie pojęcia t. zw. tranzakcji anonimowej i dopuszczalnej wysokości sumy, która może być księgowana bez podania nazwiska klienta.

Władze skarbowe stoją na stanowisku, iż **najwyższa dopuszczalna tranzakcja z nieznanym odbiorcą nie powinna przekraczać 1000 zł., w sumie zaś nie mogą one przewyższać 10 proc. ogólnych obrotów danej firmy.**

Przedstawiciele przemysłu proponują, by stosunek ten podnieść do 15 proc., bez określania maksymalnej wysokości poszczególnych tranzakcyj. Pozatem przemysł proponuje, by ograniczenia powyższe wprowadzone zostały dopiero od 1 marca r. b.

Jak więc widzimy, poglądy władz skarbowych i przedstawicieli przemysłu na podstawowe sposoby walki z anonimowym przemysłem niewiele się różnią, uzgodnienie ich przeto jest już kwestją niedługiego czasu. Będzie to uzależnione w pewnym stopniu od opinji Izby Przemysłowo-Handlowej, która wreszcie zdecydowała się zabrać w tej materji głos i za pośrednictwem swych przedstawicieli odbędzie dzisiaj konferencję w powyższej sprawie z dyr. Kucharskim.

Drugą ważną kwestją, której rozwiązanie będzie miało decydujący wpływ na prowadzenie walki z anonimowym przemysłem, jest objęcie zamierzoną akcją wszystkich przedsiębiorstw, zarówno przemysłowych (wielkich i małych), jak i handlowych. **W tym celu odbędzie się, prawdopodobnie już w początkach przyszłego tygodnia, konferencja władz skarbowych i przedstawicieli wszystkich łódzkich organizacyj gospodarczych (kupieckich i przemysłowych). Konferencja odbędzie się z udziałem władz wojewódzkich i będzie miała na celu ustalenie wytycznych, uniemożliwiających wyłamywanie się poszczególnych firm z solidarnej akcji przeciwko anonimowemu przemysłowi.**

**

Niektóre odłamy prasy w związku z powyższą akcją usiłują dowieść, iż jest ona fragmentem podjętej rzekomo przez władze centralne walki z „pasożytniczym kapitałem zagranicznym", specjalnie francuskim. Nie potrzeba chyba dowodzić, jak błędne jest to twierdzenie, **wynikające jedynie z niezrozumienia charakteru zagadnienia anonimowego przemysłu, jako zjawiska czysto lokalnego, łódzkiego.** Już to samo wskazuje, że walka z nim podjęta została przez łódzkie władze skarbowe i bynajmniej nie dotyczy specjalnie kapitału zagranicznego, lecz każdego, który uprawia działalność zmierzającą do uwolnienia się od przypadających nań obowiązków.

Podatek od lokali handlowych

Samorząd gospodarczy domaga się zmiany podstaw wymiarowych.

Samorząd gospodarczy postanowił podjąć kroki, mające na celu nowelizację ustawy o podatku od lokali przedewszystkiem w **kierunku zmieniającym podstawy wymiaru podatku, przypadającego od lokali, magazynów i t.p. zajmowanych dla celów handlowych.** W szczególności zdaniem samorządu celowa byłaby zmiana podstaw wymiaru w tym kierunku, by również i podatek, przypadający od komornego za lokale w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, obliczony był nie na podstawie częściowo fikcyjnego już w dzisiejszych stosunkach a przewalutowanego komornego z r. 1914, lecz **według wysokości czynszu faktycznego opłacanego w okresie wymiarowym.**

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 2,347 ton, w tem żyta 1.460 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25—14.75, pszenica jednolita 21—21.50 pszenica jara czerwona szklista 21.50 — 22, pszenica zbierana 20.50 — 21, owies jednolity 11.50—12.50, owies zbierany 11 — 77.50, jęczmień kaszany 13.75—14.25, jęczmień browarny 15.50 — 16.

GŁOSY PRASY O TARGACH LEWANTYSKICH.

Manchester Guardian Commercial. „Targi Lewantyńskie mają charakter międzynarodowy i są zwiedzane przez kupców i nabywców z całego Bliskiego Wschodu. Targi odbywają się w Tel-Awiwie, handlowym i przemysłowym ośrodku Palestyny, stającym się poważnym centrum rozdzielczem krajów Średniego Wschodu. — Adres Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej w Łodzi: ul. Piotrkowska 113.

Rewja przemysłu polskiego.

Ruchoma wystawa prób i wzorów

W związku z mającym nastąpić w dniu 10 bm. w Gmachu Banku Handlowego w Łodzi otwarciem Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego zwróciliśmy się do prezesa towarzystwa wystawy, jednego z najczynniejszych jego założycieli p. Józefa Błeszyńskiego, który udzielił nam uprzejmie następujących informacyj.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego powstała w Warszawie przed 25 laty, celem zaś jej było budzenie patrjotyzmu gospodarczego wśród szerokich mas, co w okresie zaborów nie było bynajmniej rzeczą łatwą.

W latach powojennych intensywna działalność towarzystwa Wystawy Ruchomej, rozpoczęła się w r. 1925. Od tego czasu Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego objechała około 180 miast Polski, a zwiedziło ją ponad 4 miljony osób.

Wystawa reprezentuje próby i wzory kilkuset firm krajowych całego szeregu gałęzi produkcji, a w czasie postojów organizuje przy pomocy komitetów lokalnych pokazy, zjazdy kupców, rzemieślników, organizacyj gospodarczych, społecznych i szkolno - zawodowych.

O olbrzymiem zainteresowaniu wystawą na terenie Łodzi świadczy fakt licznego udziału firm przemysłowych i rzemieślniczych dosłownie całej Polski. Wszystkie większe miasta i olbrzymia ilość działów wytwórczości krajowej reprezentowana będzie na wystawie. Poza przemysłem włókienniczym zgłosił swój udział przemysł chemiczny, meblarski, spożywczy, metalowy, obuwiany, konfekcyjny, graficzny i w in. W wystawie biorą również udział browary oraz szkoły zawodowe, przyczem przewidziany jest szereg imprez propagandowych przy współpracy wszystkich zainteresowanych organizacyj gospodarczych Łodzi. Jeden jeszcze moment przemawia za jak najliczniejszym udziałem przemysłu w tej wystawie. Czas jej trwania przypadnie bowiem na okres tranzakcyj sezonowych w przemyśle włókienniczym. Dlatego też kupcy i przemysłowcy mogą odnieść z wystawy poważne korzyści.

Udział Niemiec w Targach Poznańskich.

W związku z porozumieniem politycznem polsko-niemieckiem i z rozmowami gospodarczemi, jakie się toczą obecnie pomiędzy Polską a Niemcami, przemysł niemiecki interesuje się Targami Poznańskiemi. Szczególnie zanotować należy fakt, że naczelna organizacja przemysłowa Niemiec o charakterze nawpół oficjalnym, jakim jest Reichsverband der deutschen Industrie, wyraziła gotowość wzięcia oficjalnego udziału w Targach.

NOTOWANJA BAWEŁNY

z dnia 27 lutego 1934 r.

NOWY YORK. Loco 12.15, marzec 11.83, kwiecień 11.89, maj 11.96—98, czerwiec 12.03, lipiec 12.11, wrzesień 12.16, październik 12.21, listopad 12.26, grudzień 12.28—32, styczeń 12.32.

NOWY ORLEAN. Loco 11.97, marzec 11.86, maj 11.97, lipiec 12.10—11, październik 12.19, grudzień 12.31, styczeń 12.32.

LIVERPOOL. Loco 6.45, luty 6.11, marzec 6.09, kwiecień 6.08, maj 6.08, czerwiec 6.07, lipiec 6.06, sierpień 6.05, wrzesień 6.05, październik 6.04, listopad 6.04, grudzień 6.05, styczeń 6.05, luty 6.05, marzec 6.06.

EGIPSKA. Loco 8.74, marzec 8.52, maj 8.52, lipiec 8.51, październik 8.25, listopad 8.26, grudzień 8.26.

UPPER. Loco 6.92, marzec 6.65, maj 6.68, lipiec 6.71, październik 6.73, listopad 6.75, grudzień 6.79, styczeń 6.79.

BREMA. Loco 13.69, marzec 13.00, maj — 13.23, lipiec 13.39, październik 13.56, grudzień 13.64, styczeń 13.67.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Marzec — 15.58, maj 15.76, lipiec 15.87, listopad 15.74, styczeń 15.76.

ASHMOUNI. Kwiecień 11.98, czerwiec 12.07 październik 12.15, grudzień 12.21.

Szacowanie majątku spółek akcyjnych.

Postanowienia rozporządzenia wykonawczego.

W Dzienniku Ustaw Nr. 13 z 1934 r. ukazało się rozporządzenie wykonawcze **o składzie i sposobie działania komisyj szacunkowych, powoływanych do ustalania wartości majątku spółek akcyjnych.** Rozporządzenie to wydane w wykonaniu art. 105 i 102 prawa o spółkach akcyjnych dotyczy wszystkich spółek akcyjnych z wyjątkiem bankowych i ubezpieczeniowych. Do komisji wchodzi przewodniczący, wyznaczony przez ministra przemysłu i handlu oraz conajmniej 2 członków z pośród osób wskazanych przez izby przemysłowo - handlowe.

Komisja dokonywuje szacunku na podstawie materjałów i dokumentów przedstawionych przez zarząd spółki akcyjnej i ma prawo żądać uzupełnienia dowodów, składania wyjaśnień oraz prawo powoływania biegłych na koszt spółki akcyjnej. Za oszacowanie majątku spółki komisje pobierać będą od spółek akcyjnych wynagrodzenie w wysokości 1 zł. od każdego tysiąca ustalonej wartości szacunku aktywów, jeżeli szacunek nie przekracza 2.000.000 zł., najmniej jednak 600 zł. Przy szacunkach wyższych do sumy 10.000.000 zł. włącznie pobierać będą komisje 50 gr. od każdego tysiąca nadwyżki ponad 2.000.000 zł.

Wynagrodzenie dzieli się proporcjonalnie pomiędzy członków komisji. Ponadto spółka akcyjna obowiązana jest zwracać członkom komisji koszty podróży i djety w wysokości 30 zł.

Giełda warszawska

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, a zwłaszcza dla waluty włoskiej. Notowano: Belgja 123.82 (+2), Holandja 357.15, Kopenhaga 120.55, Londyn 26.93—26.95 (—5), Nowy Jork 5.32½ (—2 i pół), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.33 (+2), Oslo 135.70 (—5), Paryż 34.94, Praga 22 (+2), Sztokholm 139.18 (—7), Szwajcarja 171.45 (+4), Włochy 46.20 (+80). W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.25, szyling austrjacki 97.50, funt angielski w gotówce 26.95, dolar 5.30½, rubel złoty 4.72, dolar złoty 9.02, rubel srebrny 1.41, bilon 0.66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28½.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana. Większem zainteresowaniem cieszyły się akcje metalurgiczne. Akcje Żyrardowskie były w poszukiwaniu. Notowano: Bank Polski 85.75 (—25), Cukier 16.75, Lilpopy 11.20 (+20), Norblin 23. Tranzakcje dokonane a nie notowane: Ostrowieckie 22, Nobel — odcinki po 100 zł. 3.75, po 50 zł. — 0.90, Łazy po 0,20, za akcje Żyrardowa chciano płacić po 21.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była dość mocna. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 4 proc. poż. dolarowa 53.50—54 (+150), 4 proc. inwest. zwykła 107.25, 5 proc. konwers. 56.75, 5 proc. kolejowa 54.75 — 54.35 (+10), 6 proc. dillonowska 68.25 (+37), 7 proc. stabilizacyjna 7.13 — 57.38 (+75), odcinki po 500 dolarów 57.50 — 57.88 — 57.75, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4½ proc. listy ziemskie 51.75 (+25), 7 proc. ziemskie dolarowe 42 (+50), 8 proc. m. Warszawy 53 — 53.63 — 53.25 (+37), 8 proc. m. Łodzi 48.75 — 48.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 47 — 46.50 (+50). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 41.50 (+50), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 61.75 — 62, 8 proc. dillonowska 80.75 (+62), 7 proc. warszawska dolarowa 60.13, 7 proc. śląska 61.50, 4½ proc. m. Warszawy 59, 5 proc. m. Warszawy 64, 10 proc. m. Radomia 40, 10 proc. m. Siedlec 39.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdy w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.30, kupno 5.25, poż. budowlana 42.00—41.50, poż. inwestycyjna 107.50—107.00, poż. stabilizacyjna 57.00—56.50, dolarówka 53.00—52.50, Bank Polski 86.50—86.00. Tendencja słabsza.

* * *

Również w obrotach pozagiełdowych zaznaczyła się wczoraj tendencja słabsza dla obu głównych walut, wyrażająca się paropunktowym spadkiem kursów. Dolary oddawano po 5.30, płacono 5.28 przy słabem zapotrzebowaniu. — Funty w sprzedaży 26.90, w kupnie 26.80. Jedynie dolar złoty utrzymał się na niezmienionym poziomie 9.03 w oddawaniu i 9.00 do 9.01 w płaceniu, również zresztą przy bardzo małych obrotach.

Innemi walutami tranzakcyj nie dokonywano. Więcej nieco interesowano się lirem włoskim ze względu na spadek kursu na oficjalnej giełdzie warszawskiej, było to jednak zainteresowanie czysto „abstrakcyjne“, tą walutą bowiem jedynie w wyjątkowych wypadkach dokonywane są obroty na rynku łódzkim. Orjentacyjnie można ustalić „prywatny“ kurs lirów w Łodzi na 45 za 100.

Bank Polski kupował dolary po 5.27, 5.28 i 5.30 (czeki), funty po 26.88.

Upadłości i układy

W sprawie upadłości **Wolfa Bergera przy ul. Pomorskiej 25** w końcu grudnia r. ub. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli masy, które zostało zakończone układem na 30 proc., bez procentów i kosztów, płatnych w czterech rocznych ratach. Pierwsze dwie raty płatne są po 5 proc., a drugie dwie po 10 proc., licząc w rok od uprawomocnienia się układu.

Ogólna suma, pretensyj 49 przyjętych wierzycieli do masy wynosi 173.724 zł., zaś nie zgłosiło się 28 wierzycieli na zł. 82.021. Majątek zaś cały oszacowany został na zł. 276.444.

Układ ten zaakceptowało 37 wierzycieli, których należności wyniosły 159.923 zł.

Z pięciu wierzycieli, należności których wyniosły 5853 zł., dwuch zgłosiło piśmienny sprzeciw, nadmieniając, iż część wierzycieli otrzymała korzystniejsze warunki poza sądowe.

Ponieważ jednak tych zarzutów nie potwierdzili świadkowie na rozprawie, sąd odrzucił sprzeciwy i układ zatwierdził w całej rozciągłości.

* * *

W sprawie upadłości **Hurtowni Mleczarskiej Jana Kozaneckiego** w pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności 14 lutego rb. zgłosiło się zaledwie 2 wierzycieli na ogólną liczbę 52. —Sąd na wniosek zarządu masy wyznaczył nowy jednomiesięczny termin.

* * *

W dniu 30 stycznia rb. ogłoszono upadłość **Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej przy Związku Majstrów Fabrycznych z ogr. odp. przy ul. Żeromskiego 74,** pozostającej od 29 stycznia 1933 r. w likwidacji.

Ponieważ kurator masy późno otrzymał listę wierzycieli i z tego powodu nie był w stanie wezwać wierzycieli na zebranie. — Sąd na wniosek zarządu masy przedłużył okres kuratorstwa o dalsze 15 dni.

Straszna śmierć bezrobotnego,

który odbywał podróż na dachu pociągu

Tomaszów, 28 lutego.

Wczoraj wieczorem na moście kolejowym w Tomaszowie wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padł 24-letni Bolesław Fijałkowski, zamieszkały w okolicy Opoczna.

Przed kilku dniami Fijałkowski przybył w odwiedziny do swej siostry w Tomaszowie i wczoraj właśnie postanowił wrócić do domu pociągiem o godzinie 21.35. Ponieważ był od dłuższego czasu bez pracy i nie miał pieniędzy na wykupienie biletu, zdecydował się odbyć podróż „na gapę“.

Dostał się drogą okrężną na peron kolejowy i korzystając z chwilowej nieuwagi konduktorów, dostał się na dach jednego z wagonów.

Po chwili pociąg ruszył. Podróż ta zakończyła się jednak dla Fijałkowskiego bardzo tragicznie, ponieważ podczas przejazdu przez most kolejowy na Pilicy, młodzieniec uniósł nieco głowę **i zawadził o górne wiązadła mostu, doznając pęknięcia czaszki.**

Pozatem wskutek uderzenia spadł Fijałkowski z dachu na tor kolejowy i dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu lewą nogę.

Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, **zmarł po kilku godzinach.**

SPORT

Mecz piłkarski

Union Touring—Makkabi.

W nadchodzącą niedzielę odb... się na boisku Union-Touringu przy ... Nawrot róg Wodnej towarzyski ... piłkarski między Union Touring... Makabi.

Mecz zapowiada się ciekawie, ... Makabi, wystąpi w znacznie wzmoc... nym składzie z nowonabytym bra... rzem Hirszem (z Sosnowca Gold... giem z ZASS-u. Mecz rozpocznie ... godzinie 15-ej.

Mistrzostwa Pols...

w tenisie stołowym.

W ciągu soboty i niedzieli dnia 3 ... bm. rozegrane zostaną w Krakowie ... żynowe i indywidualne mistrzostwa ... ski w ping-pongu. Drużynowe repre... tować będzie Łódź zespół Makabi ... składzie następującym: Edelbaum, Lib... zelsztajn, Hendeles, Szwajcer, ... kierownik p. Feinmesser. Makabi łódz... zdbyła mistrzstwo drużynowe ok... przezd Szternem. W rozgrywkach in... widualnych nasze miasto będzie re... zentowane przez mistrza okręgu (w... chego (Orlę) oraz Inzelsztajna ... mistrz Makabi), Wienera (Sztern) i ... kowicza (Hakoah).

Wielka radjowa audycja sportow...

Dyrekcja Polskiego Radja, org... je w dniu 17 marca o godz. 20-ej za ... rednictwem wszystkich rozgłośni ... skich specjalną audycję sportową ... wstępie audycji dyrektor program... Polskiego radja min. Pułaski wy... krótką prelekcję na temat „Co Pol... Radjo zrobiło i co zamierza uczynić ... propagandy sportu“, następnie za... głos przedstawiciele państwowych i s... łecznych władz sportowych, którzy ... powiedzą się o znaczeniu propag... radjowej dla kultury fizycznej w Po...

Przedstawiciele władz central... mówić będą z Warszawy, a delegaci ... rodków sportowych na prowincji wy... szą swe przemówienia z Krakowa, ... wa, Katowic, Łodzi, Poznania i W...

Delegaci Łodzi

na walne zebranie PZGS-u.

W nadchodzącą niedzielę odbę... się w Warszawie doroczne walne ... madzenie Polskiego Związku Gier S... towych. Jako delegaci ŁOZGS-u na ... branie wyjeżdżają dr. Grabowski i ... Sztern.

Pozatem w zebraniu weźmie rów... udział z naszego miasta członek wyd... łu Gier i Dyscypliny PZGS-u p. Ko... ski. Na zebraniu PZGS-u będzie ... trzony wniosek o połączenie ... Polskim Związkiem Lekkoatletycz...

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Ł... kiego Polskiego Czerwonego Krzyża w nie... lę, dnia 4 marca br. o godz. 12-ej min. 30 w... łudnie, w sali Stowarzyszenia Polskich Kup... i Przemysłowców Chrześcijan, ul. Piotrkow... nr. 113, p. prof. Borawski wygłosi odczyt na ... mat: „Szybkość i wytrzymałość“.

Wstęp bezpłatny.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOZO... FICZNEGO.

Łódzki Oddział P.T.T. podaje do wiado... ści, że w piątek dnia 2 marca o godz. 8 w... w sali Tow. Krajoznawczego, Al. Kościuszki ... wygłosi odczyt p. Wanda Dynowska z Wars... wy, na temat „Tajemnica Szczęścia“.

Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. w dniu ... czytu na miejscu.

Jednocześnie podaje się do wiadomo... wszystkich członków, że w skład zarządu ... rok 1934 wchodzą: inż. M. Dziergowski — pre... zes, inż. J. Żenow — sekretarz, p. F. Dzier... gowski — skarbnik.

...aszyna, która zapisuje sny.

...szem udoskonaleniem aparatu będzie— fotografowanie snów.

...anach Zjednoczonych budzą wiel ...nteresowanie eksperymenty fizjo- ...fizyka, prof. H. Gernsbacka, któ- ...ganizował w N. Yorku laborato- ...a prac fizjologicznych **nad bada- ...toty marzeń sennych i w tym ce- ...struował szereg oryginalnych apa** ...Jeden z tych aparatów potrafi re ...ać przebieg marzeń sennych.

...ypuszczano już dawniej, iż wpływ ...a na powstawanie snów ma swoje ...w oddziaływaniu procesów tra- ...ch na serce. Im większy ucisk wy ...procesy te na funkcje serca, tem ...iejsze, a zarazem cięższe, stają ...rzenia senne. Gdy serce zaczyna ...zbyt silnie, gdy ruchy jego stają ...cne, śniący budzi się nagle, co ...je na to, iż **sen zdrowy odbywa ...snów.** Otóż owa wzmożona dzia- ...serca, przyśpieszanie jego rytmu ...adziła prof. Gernsbacka na po- ...konstruowania aparatu, któryby ...twierdzić, **czy śpiący śni, czy sen- ...marzenia miały charakter ponu-** ...Aparat prof. Gernsbacka, rejestru je w ten sam sposób, jak to czynią aparaty rejestracyjne dla celów meteorologicznych, linje faliste **wskazują rytm bicia serca oraz czynności organów oddechowych.** Częstotliwość i wysokość krzywych pozwala wnioskować o tem, czy śpiący śni i jakiej natury jest jego senne marzenie. Jak stwierdził prof. Gernsback na intensywność snów wpływa nietylko serce lecz i różne rodzaje szmerów, dźwięków, rozlegających się w nocnej ciszy.

Właściwym jednak celem eksperymentów uczonego amerykańskiego, jest nie sama tylko rejestracja snu, lecz jego zobrazowanie — powiedzmy — **sfotografowanie obrazów sennych.** Cel ten jest dzisiaj jeszcze daleki i w obecnych warunkach nieziszczalny bodaj. Lecz to, co wczoraj było jeszcze niemożliwe, może się niem stać jutro. Kto wie, czy wraz z postępami wiedzy i radjotechniki, nie uda się jednak pewnego pięknego dnia, raczej nocy, **sfotografować marzeń sennych i tak zrealizowaną jawę senną przedstawić jej autorowi bezwiednemu.**

Student uniwersytetu wileńskiego zaginął

Istnieje przypuszczenie, że popełnił samobójstwo

Wilno, 28 lutego

Do policji śledczej miasta Wilna wpłynął meldunek o zagadkowem zaginięciu studenta U. S. B. S. Maliszewskiego, zam. przy ulicy Zakrętowej 7.

Maliszewski wyszedł onegdaj z domu i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

W pokoju zaginionego studenta znaleziono dwa listy pożegnalne przeznaczone dla rodziców oraz kolegi zaginionego.

Zachodzi przypuszczenie, iż student targnął się na życie, gdyż ostatnio kilkakrotnie oświadczał swym znajomym, iż jeżeli nie otrzyma stypendjum dla kontynuowania studjów — nie ma innego wyjścia, jak pozbawić się życia.

Policja wszczęła poszukiwania, które nie przyniosły narazie konkretnego wyniku.

Dnia 15 marca o godzinie 5-ej pp. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46 w pierwszym terminie

Doroczne Ogólne Zebranie

członków Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1933
   a) rachunkowe
   b) ogólny.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1933.
4. Preliminarz budżetowy na rok 1934.
5. Powiększenie liczby członków Zarządu (§ 25 statutu).
6. Wybór członków i zastępców do Zarządu na miejsce ustępujących oraz ewentualnie nowych.
7. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
8. Wolne wnioski.

W myśl § 43 statutu wnioski członków do porządku dziennego muszą być podane na piśmie najpóźniej na 7 dni przed pierwszym terminem Ogólnego Zebrania na ręce Zarządu.

ZARZĄD
Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi, Piotrkowska 46.

UWAGA: W razie nieprzybycia w powyższym terminie wymaganej statutem liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 22 marca r. b. o godz. 5-ej pp. we własnym lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 23 lutego 1934 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie Zakłady Włókiennicze Józef Richter, Spółka Akcyjna, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 30 grudnia 1933 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Jabłkowskiego, 4) zamianować kuratorami upadłości adwokatów Dr. Stanisława Chomicza i Józefa Osieckiego, 5) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłej firmy, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości:
Dr. Stanisław Chomicz, adwokat,
Józef Osiecki, adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 10 marca b. r. o godz. 10-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Hadlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala III osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratorów masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
Józef Jabłkowski,
Sędzia Handlowy.

Do akt Nr. Km. 293/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XVII-go, ul. Piotrkowska 166, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 58, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, żyrandoli, maszyny do pisania, tokarki, urządzenia galwanicznego pianina i 2 szlifierek mech., oszacowanych na łączną sumę zł. 8.295 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lutego 1934 r.
Komornik (—)K. SOBOLEWSKI

Zawiadamia się wszystkich wierzycieli p. Feliksa Steigerta z Ignacewa

że w dniu 7 marca 1934 r. o godz. 10 rano odbędzie się na sali Powiatowego Urzędu Rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 96, lewa oficyna, II piętro, rozprawa o rozłożenie na raty długów p. Steigerta. Ponieważ ilość tych długów nie została ściśle sprecyzowana, pożądane jest, aby wszyscy wierzyciele, którzy nie posiadają zabezpieczenia hipotecznego stawili się na rozprawę i zgłosili swoje należności.

Do akt Nr. Km. 1765 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 marca 1934 r. od godz. 13-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. 28 p. Strzelców Kan. Nr. 42, składających się z maszyny do pisania firmy „Underwood" i krosna mechanicznego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200.--, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 lutego 1934 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuciewski.

Do akt Nr. Km. 2200/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XV-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1934 r. od godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 32, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 lutego 1934 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Km. Nr. 115—121 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 17, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1934 r. o godzinie 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z tokarni żelaznej, tektury, maszyny do krajania tektury i maszyn do wykańczania tektury, oszacowanych na łączną sumę zł. 7.970.—, w spr. J. Hetter i Schratz" A. G. p-ko f. „Inż. J. Adelfang i S-ka".

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 9 lutego 1934 r.
Komornik (—) A. JAROSZYŃSKI.

Kupno i sprzedaż

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

HANDEL win, wódek sprzedam tanio. Informacje: administracja. Obrót roczny 120.000. 28

PIANINO czarne, krzyżowe w dobrym stanie okazyjnie tanio do sprzedania, Nawrot 39, front III piętro m. 18. 1

Posady

POSZUKUJE modystki wykwalifikowanej, Łagiewnicka 27 Sierakowska.

POSZUKIWANI pończosznicy (napychacze) na „Commercial" Lipman, Północna 29. 1

PANIENKA z dobremi świadectwami do 1 i pół rocznej dziewczynki potrzebna. Dr. Adelfang, Przejazd 40 od 5—6 p. p. 1

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i nau[ki] udziela rutynowany [...] ul. Zawadzka nr. 21. m. 8a. fr[ont] dziennie zastać od godz. 4—7 [...]

DROBNE ogłoszenia w „Re[publice" są] a najlepszym i najtańszym [sposobem] zetknięcia zainteresowanych [...] Kto chce: 1) znaleźć lokatora [...] lokatora, 2) znaleźć mieszk[anie lub] pojedyńczy pokój, 3) sprzedać [nieru]chomość lub rzecz, 4) kupić [...] wiek okazyjnie, 5) dostać po[sadę lub] wyszukać pracownika — niech [poda] drobne ogłoszenie do „Re[publiki"].

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane [...] tylko w zakładzie fotografic[znym] Laksa, Żeromskiego 84, dojazd [tram]wajami: 5. 6. 8. 0.



PIERWSZORZĘDNY fachowiec, kawaler, z branży lakierniczej (aparatem, ręcznie i pisanie) poszukuje posady ne miejscu lub na wyjazd. Oferty sub „Eper". 2

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Radwańska 24. m. 1. tel. 101-11. 6

INTELIGENTNA panna, władająca polskim i niemieckim, muzykalna poszukiwana do 9-letniej dziewczynki. Wólczańska 73, I p. 1

STENOTYPISTKA przyjmie przepisywania lub załatwianie korespondencji niemiecko - polskiej, tel. 102-83 m. 12—2. 1

FRYZJER damsko - męski chrześcijanin, potrzebny od zaraz Pomorska nr. 95. 1

POTRZEBNI wykwalifikowany pracownik fryzjerski z czeladniczą książeczką i zdolna manikurzystka natychmiast Piotrkowska 59 (w podwórzu)

INTELIGENTNI, wymowni Panowie, Panie mogą się zgłosić do akwizycji godz. 10—1, 3—5, Śródmiejska 12, front II p. m. 4a. 1

WYKWALIFIKOWANY fryzjer damski oraz zdolna manicurzystka od zaraz poszukiwani, Żeromskiego 79. 1

DO PRACOWNI kapeluszy potrzebna wykwalifikowana modystka, Plac Wolności 7. 1

POTRZEBNY fryzjer damski oraz manikurzystka od zaraz. Wiad.: Zakład fryzjerski, Piłsudskiego 36. 1

PIES rasy Doberman czarny [...] „Bari" zaginął. Odprowadzić [za] nagrodzeniem Karola 36.

DO SZAN. PANÓW Złodziei [...] ciel składu przy Alei 1-go Ma[ja] [pro]si o zwrot przędzy za wysokie[m wy]nagrodzeniem. Porozumieć się [...] osobiście lub telefonicznie pod [...] Skradziona przędza przedsta[wia dla] Was bardzo nikłą wartość. Za[pewniam] bezwzględną dyskrecję.

JÓZEF SZATTAN, 11-go Listo[pada] [...] zagubił kwit kaucyjny [...] Łódzkiej Nr. 67512

ZAGUBIONO 2 weksle protest[owane] po zł. 500.— każdy, wystaw[ione] Kart, zlecenie W. Kart, pł. 15 [...] roku i 15.4 1930 r. Weksle [...] unieważniam J. Winter, ul. Strzel. Kan. 41.

Lokale

„GEGUZ", Piotrkowska 62. tel. 17-111 poleca wszelkiego rodzaju lokale i mieszkania, zł. 20 — pokoje umeblowane.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 6 1-sze piętro, front. 27

POKÓJ elegancko urządzony, wejście niekrępujące, z używalnością telefonu i łazienki do wynajęcia. Żeromskiego 29, II p. front, m. 7. 1

SŁONECZNY dwuokienny pokój frontowy, telefon, wygody do oddania, Andrzeja 7, m. 8. 1

MIESZKANIA 2 oraz 3 pokojowe z kuchniami i z wszelkiemi wygodami do oddania blisko Julianowa tuż przy Zgierskiej ul. Św. Jana Nr. 4, u gospodarza. 1

POKÓJ z klatki schodowej wprost od gospodarza natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 145, m. 3 telef. 107-81. 1

POKÓJ umeblowany z wszystkiemi wygodami do wynajęcia Al. 1-go Maja 5; m. 7 do 12 i 3—5-ej. 1

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią z wszystkiemi wygodami, 1 piętro, front Śródmiejska 26. 1

6-cio POKOJOWE mieszkanie z wszystkiemi wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: Piramowicza 15 u dozorcy. 1

Z KLATKI schodowej pokój frontowy umeblowany dla pana do wynajęcia, Piotrkowska Nr. 145, m. 7. 1

MIESZKANIE umeblow. 2, 3 lub 4 pokoje z kuchn. 2 p. b. słon. wszelk. wygody, céntrum Piotrkowskiej od 18 marca na kilka miesięcy z powodu wyjazdu do oddania. Tel. 112-19 od 9—11 i od 3 pp. 1

POSZUKUJE eleg. umeblowanego pokoju, niekrępujące wejście, wprost z klatki schodowej, el. światło, okolica Placu Wolności. Oferty z podaniem warunków sub: „Przyjezdny".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja: 122-14. Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: [...] i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane [...] wniesione będą najpóźniej w ciągu [...] od ukazania się pierwszego ogłoszenia [...] niezwłocznie po ukazaniu się drugiego [...] ogłoszenia tej samej treści co pierwsze [...] Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają [...] ogłoszenia nie upoważniają do żądania [...] zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** Redaktor odp. **Wacław Smólski.** Druk. „Republiki w Łodzi Piotrkowska 49.